

Rozdział II

Treść Gity w skrócie

02.01 Sanjaya rzekł: Widząc Arjunę przepelnionego współczuciem i pogrążonego w smutku, z oczyma pełnymi łez, Madhusudana (Krsna) przemówił tymi słowy.

02.01 *Znaczenie:* Materialne współczucie, rozpacz i łzy, wszystkie są oznaką nieznajomości prawdziwego "ja". Prawdziwym współczuciem dla wiecznej duszy jest samorealizacja. Znaczące w tym wersecie jest słowo "Madhusudana". Pan Krsna zabił demona Madhu, a teraz Arjuna zapragnął, aby Krsna zabił demona niezrozumienia, który przeszkodził mu w wypełnianiu jego obowiązków. Nikt nie wie, gdzie i kiedy współczucie jest na miejscu. Współczucie dla ubrania tonącego człowieka jest czymś absurdalnym. Nie można ocalić człowieka tonącego w oceanie niewiedzy jedynie przez wyratowanie jego zewnętrznego okrycia – "wulgarnego" ciała materialnego. Nie posiadający wiedzy o tym i rozpaczający z powodu tego zewnętrznego okrycia, nazywany jest *śudrą*, czyli kimś, kto rozpacza nadaremnie. Arjuna był *ksatriją* i nie spodziewano się po nim takiego zachowania. Jednakże Pan Krsna może rozproszyć rozpacz człowieka nie posiadającego wiedzy; w tym też celu wygłosił On *Bhagavad-gitę*. Ten rozdział poucza nas o samorealizacji poprzez analityczne studium ciała materialnego i duszy, tak jak tłumaczy to najwyższy autorytet, Pan Śri Krsna. Realizacja ta jest możliwa wówczas, kiedy działamy bez przywiązania do owoców naszej pracy i posiadamy rzeczywiste zrozumienie naszej prawdziwej jaźni.

02.02 Najwyższa Osoba Boga rzekł: Mój drogi Arjuno, jak to się stało, że opadły cię te nieczyste myśli? Nie przystoją one człowiekowi, który zna prawdziwą wartość życia. Nie prowadzą one na wyższe planety, ale do utraty czci.

02.02 *Znaczenie:* Krsna i Najwyższa Osoba Boga są jednym i tym samym, dlatego poprzez całą *Gitę* Pan Krsna tytułowany jest "Bhagavan". Realizacja Bhagavana jest najwyższą realizacją Absolutnej Prawdy. Prawda Absolutna realizowana jest w trzech fazach poznania: mianowicie, jako Brahman, czyli wszechprzenikający duch; Paramatma, czyli zlokalizowany aspekt Najwyższego w sercu wszystkich żywych istot i Bhagavan, czyli Najwyższa Osoba Boga – Pan Krsna. Koncepcja Prawdy Absolutnej została wytłumaczona w *Śrimad-Bhagavatam* (1.2.11) w ten sposób:

*vadanti tat tattva-vidas tattvam yaj jnanam advayam
brahmeti paramatmeti bhagavan iti śabdyate*

"Znawca Prawdy Absolutnej realizuje Ją w trzech fazach poznania, i wszystkie one są tożsame. Te trzy fazy Absolutnej Prawdy wyrażone są jako: Brahman, Paramatma i Bhagavan."

Te trzy boskie aspekty można wytłumaczyć na przykładzie słońca, które również posiada trzy różne aspekty, mianowicie: blask słoneczny, powierzchnia słoneczna i sama planeta słońce. Kto zajmuje się poznaniem tylko promieni słonecznych, ten jest studentem początkującym. Bardziej zaawansowanym jest ten, kto poznaje powierzchnię słoneczną. Jednak najwyższą jest osoba, która może wnikać w samą planetę słoneczną. Zwykłych studentów, których zadowala poznanie samych promieni słonecznych – ich powszechnej

przenikliwości i oślepiającego blasku ich bezosobowej istoty – można porównać do tych, którzy są w stanie zrealizować tylko cechę Brahmana w Absolutnej Prawdzie. Student, który zrobił dalszy postęp, może poznać tarczę słoneczną, co porównywane jest do poznania cechy Paramatmy w Absolutnej Prawdzie. Natomiast student, który jest w stanie wniknąć do serca planety słonecznej, porównywany jest do tych, którzy realizują osobowe cechy Najwyższej Prawdy Absolutnej. Zatem bhaktowie, czyli transcendentaliści, którzy zrealizowali cechę Bhagavana w Absolutnej Prawdzie, są najwyższymi transcendentalistami, mimo iż wszyscy studenci zajmujący się poznaniem Prawdy Absolutnej studiują ten sam przedmiot. Blask słoneczny, tarcza słoneczna i procesy odbywające się wewnątrz planety słonecznej nie mogą zostać oddzielone od siebie, jednak studenci tych trzech różnych faz nie są studentami tej samej kategorii.

Słowo sanskryckie *bhagavan* zostało wytłumaczone przez wielki autorytet, Paraśarę Muniego, ojca Vyasadevy.

Bhagavanem nazywana jest Najwyższa Osoba, który posiada:

wszelkie bogactwa,

wszelką siłę,

wszelką sławę,

wszelkie piękno,

wszelką wiedzę i

wszelkie wyrzeczenie.

Jest wiele osób, które są bardzo bogate, bardzo silne, bardzo piękne, bardzo sławne, bardzo wykształcone i wolne od przywiązań, ale nikt nie może twierdzić, iż posiada wszelkie bogactwa, wszelką siłę itd., niepodzielnie. Tylko Krsna może to Sobie przypisać, jako że On jest Najwyższą Osobą Boga. Żadna żywa istota, włącznie z Brahmą, Panem Śiwą czy Narayanem, nie może posiadać wszystkich tych przymiotów w pełni, tak jak posiada je Krsna. Dlatego sam Pan Brahma w *Brahma-samhicie* wnioskuje, że Pan Krsna jest Najwyższą Osobą Boga. Nikt nie jest Mu równy ani też nikt Go nie przewyższa. On jest pierwotnym Panem, czyli Bhagavanem, znanym jako Govinda, i On jest najwyższą przyczyną wszystkich przyczyn.

*iśvarah paramah krsnah sac-cid-ananda-vigrahaḥ
anadir adir govindah sarva-karana-karanam*

"Jest wiele osób posiadających cechy Bhagavana, lecz Krsna jest najwyższym, gdyż nikt nie jest w stanie Go przewyżścić. On jest Najwyższą Osobą, a Jego ciało jest wieczne, pełne wiedzy i szczęścia. On jest pierwotnym Panem Govindą i przyczyną wszystkich przyczyn." (*Brahma-samhita* 5.1)

W *Bhagavatam* znajduje się wykaz wielu inkarnacji Najwyższej Osoby Boga, ale Krsna opisany został jako oryginalny Osoba Boga, źródło wielu, wielu inkarnacji i Osób Boga:

*ete camśa-kalah pumsah krsnas tu bhagavan svayam
indrari-vyakulam lokam mrdayanti yuge yuge*

"Wszystkie inkarnacje Osoby Boga podane tutaj są albo pełnymi ekspansjami, albo częściami pełnych ekspansji Najwyższej Osoby Boga, lecz Krsna jest Samym Najwyższą Osobą Boga." (*Bhag.* 1.3.28)

Zatem Krsna jest oryginalną Najwyższą Osobą Boga, Prawdą Absolutną, źródłem zarówno Duszy Najwyższej, jak i bezosobowego Brahmana.

Rozpacz Arjuna z powodu jego krewnych w obecności Najwyższej Osoby Boga jest z pewnością nie na miejscu i dlatego Krsna wyraził Swoje zdumienie słowem *kutah*, "skąd".

Takich nieczystości nigdy nie spodziewano się po osobie należącej do cywilizowanej klasy ludzi, znanej pod nazwą Aryan. Słowo *Aryan* odnosi się do osób, które znają wartość życia i posiadają cywilizację opartą na realizacji duchowej. Osoby kierujące się materialną koncepcją życia nie wiedzą, że celem życia jest zrealizowanie Prawdy Absolutnej, Visnu, czyli Bhagavana. Urzeczony zewnętrznymi cechami świata materialnego nie wie, czym jest wyzwolenie. Osoby, które nie posiadają wiedzy o wyzwoleniu z niewoli materialnej, nazywane są nie-Aryanami. Mimo iż Arjuna był *ksatriją*, uchylał się od swoich obowiązków, odmawiając walki. Ten akt tchórzostwa opisany został jako niestosowny dla Aryan. Takie uchylanie się od obowiązku nie pomaga w uczynieniu postępów w życiu duchowym, nie daje nawet szansy na zdobycie sławy w tym świecie. Pan Krsna nie pochwalił tak zwanego współczucia Arjuna dla jego krewnych.

02.03 O synu Prthy, nie poddawaj się tej hańbiącej niemocy. Nie przystoi to tobie. Porzuć tę małostkową słabość serca i powstań, pogromco wroga.

02.03 Znaczenie: Arjuna został tutaj nazwany synem Prthy, która była siostrą ojca Krsny, Vasudevy. Zatem Arjuna był spokrewniony z Krsną. Jeśli syn *ksatriyi* odmawia walki, to jest on *ksatriją* tylko z imienia, a jeśli syn bramina postępuje bezbożnie – jest on braminem tylko z nazwy. Tacy *ksatriyowie* i bramini nie są warci swoich ojców; dlatego Krsna nie chciał, aby Arjuna był bezwartościowym synem *ksatriyi*. Arjuna był najbliższym przyjacielem Krsny i Krsna bezpośrednio przewodził mu w rydwanie. I gdyby Arjuna wycofał się z walki, pomimo tych wszystkich zaszczytów, popełniłby czyn haniebnny. Krsna oświadczył mu, iż takie postępowanie nie przystoi jego osobie. Arjuna mógł dowodzić, że rezygnuje z walki powodowany wielkodusznością w stosunku do jak najbardziej godnego szacunku Bhismy i swoich krewnych, Krsna zauważył jednak, że tego rodzaju wielkoduszność jest jedynie słabością serca. Takiej fałszywej wielkoduszności nie pochwalają autorytety. Zatem osoby takie jak Arjuna, znajdujące się pod bezpośrednim przewodnictwem Krsny, powinny zarzucić taką wielkoduszność czy tak zwaną łagodność.

02.04 Arjuna rzekł: O zabójco wrogów, o zabójco Madhu, jakże mogę godzić strzałami i występować w walce przeciwko osobom takim jak Bhisma i Drona, którzy godni są mojej czci.

02.04 Znaczenie: Uczciwi starsi i przełożeni, jak Dziadek Bhisma i nauczyciel Dronacarya, zawsze godni są czci. Nawet jeśli atakują, nie po winno się przeciwko nim występować. Jest powszechną zasadą, że starszych i przełożonych nie należy wyzywać nawet na walkę słowną. Nic należy sprawiać im przykrości, nawet jeśli są czasem zbyt surowi. Jakże więc Arjuna mógłby wystąpić przeciwko nim? Czy Krsna kiedykolwiek zaatakowałby Swojego dziadka Ugrasenę albo Swego nauczyciela Sandipaniego Muniego? To niektóre z argumentów, które Arjuna przedłożył Krsnie.

02.05 Myślę, że lepiej już zostać żebrakiem, niż żyć kosztem ludzi wielkich duchem, którzy są przecież moimi nauczycielami. Chociaż pragną doczesnych korzyści, niemniej jednak są starsi i są moimi zwierzchnikami. Jeśli oni zostaną zabici, nasze zdobycze splamione będą krwią.

02.05 Znaczenie: Według kodeksu życia duchowego, powinno się opuścić nauczyciela, który angażuje się w jakieś wstrętne czyny, i który stracił rozsądek. Bhisma i Drona byli zobowiązani stanąć po stronie Duryodhany z powodu jego finansowej pomocy dla nich. Ale nie powinni przyjmować takiej pozycji jedynie ze względów finansowych. W takiej sytuacji

stracili oni szacunek należny nauczycielom. Jednak Arjuna nadal jest zdania, że mimo wszystko pozostają oni jego zwierzchnikami, a radość ze zdobyczy materialnych, które mogą przyspaść mu po ich zabiciu, oznaczałaby dla niego cieszenie się łupami splamionymi krwią.

02.06 Nie wiemy też, co jest lepsze – pokonanie ich, czy przegrana z nimi. Jeśli zabijemy synów Dhrtarastry, nie powinniśmy wtedy dbać i o nasze życie. Jednak teraz oto stoją oni przed nami na polu walki.

02.06 Znaczenie: Arjuna stanął wobec dylematu: walczyć, tak jak to nakazywał mu obowiązek *ksatriyi* i zadać niepożądany gwałt, czy też raczej wycofać się z pola bitwy i zostać żebrakiem. W wypadku klęski czekała go również dola żebraka. Nie było pewności zwycięstwa, jako że zwycięską mogła okazać się każda ze stron. A gdyby nawet zwycięstwo czekało synów Pandu (a w tym przypadku było to przesądzone) i synowie Dhrtarastry zostaliby zabici, to trudno byłoby wyobrazić sobie życie bez nich. W takiej sytuacji byłaby to dla Pandawów porażka innego rodzaju. To, iż Arjuna bierze to wszystko pod uwagę, ostatecznie dowodzi, że był on nie tylko wielkim wielbicielem Pana, ale i również człowiekiem wielce oświeconym i całkowicie panującym nad swoim umysłem i zmysłami. Rozważanie możliwości pójścia w świat z kijem żebraczym – mimo iż narodził się w rodzinie królewskiej – jest następną oznaką jego wolności od przywiązań. Był on osobą prawdziwie cnotliwą, jak wskazują na to wszystkie jego cechy, wraz z jego wiarą w słowa pouczeń Śri Krsny (jego mistrza duchowego). Należy wyciągnąć z tego wniosek, iż był on osobą całkowicie odpowiednią do wyzwolenia. Jeśli zmysły nie są kontrolowane, nie ma mowy o wzniesieniu się do platformy wiedzy, a bez wiedzy i oddania nie ma szansy na wyzwolenie. Arjuna posiadał te wszystkie kwalifikacje niezbędne do wyzwolenia, nie mówiąc już o jego nieprzeciętnych kwalifikacjach materialnych.

02.07 Jestem teraz zdezorientowany co do swego obowiązku i z powodu nieszczęsnej słabości straciłem wszelki spokój. Dlatego proszę, powiedz mi, co jest dla mnie najlepsze. Jestem teraz Twoim uczniem i duszą podporządkowaną Tobie. Poucz mnie, proszę.

02.07 Znaczenie: Z natury rzeczy, cały system czynności materialnych jest źródłem dylematów dla każdego. Dylematy te występują na każdym kroku. Dlatego, dla własnej korzyści, należy zbliżyć się do *bona fide* mistrza duchowego, który może być właściwym przewodnikiem w wypełnianiu celu życia. Cała literatura wedyjska poleca nam przyjęcie *bona fide* mistrza duchowego po to, abyśmy mogli uwolnić się od niepożądanych dylematów życia. Są one jak płonący las, który w jakiś sposób zaczyna płonąć, chociaż nie został przez nikogo podpalony. Sytuacja w świecie jest taka, że dylematy życia pojawiają się w nim automatycznie, pomimo tego, iż my nie pragniemy żadnych zakłóceń. Nikt nie pragnie pożaru, a jednak zdarza się on i sprawia nam dużo kłopotu. Więc po to, by położyć kres tym dylematom życia i aby zrozumieć naukę, która je rozwiąże, mądrość wedyjska radzi nam zbliżyć się do *bona fide* mistrza duchowego, będącego w sukcesji uczniów. Osoba mająca *bona fide* mistrza duchowego powinna wiedzieć wszystko. Nie należy zatem pozostawać samemu z kłopotami materialnymi, ale powinno się przyjąć mistrza duchowego. Takie jest znaczenie tego wersetu.

Kogo możemy uważać za człowieka z dylematami materialnymi? Jest nim ten, kto nie rozumie problemów życia. W *Brhad-aranyaka Upanisad* (3.8.10) człowiek taki jest opisany w następujący sposób: *yo va etad aksaram gargy aviditvasmal lokat praiti sa krpanah*. "Skąpcem jest człowiek, który nie rozwiązuje problemów życia jak ludzka istota, i który wskutek tego opuszcza ten świat jak koty i psy, bez zrozumienia nauki o samorealizacji." Ta

ludzka forma życia jest najbardziej wartościową rzeczą dla żywej istoty i daje ona szansę na rozwikłanie problemów życia. Dlatego skąpcem jest ten, kto nie wykorzystuje tej sposobności właściwie. Natomiast braminem jest ten, kto jest wystarczająco inteligentny, aby użyć swego ciała do rozwiązania wszystkich problemów życia. *Ya etad aksaram garga viditvasmal lokat praiti sa brahmanah.*

Krpana, czyli skąpcy, tracą swój czas nadmiernie przywiązując się do rodziny, społeczeństwa, kraju itd., żyjąc według zasad materialnej koncepcji życia. Często są przywiązani do życia rodzinnego, mianowicie do żony, dzieci i innych członków rodziny, na zasadzie "choroby skórnej". *Krpana* myśli, że jest w stanie uchronić członków swojej rodziny od śmierci, albo że rodzina czy społeczeństwo może ocalić go od śmierci. Ten typ przywiązania rodzinnego można znaleźć również wśród niższych gatunków zwierząt, które też opiekują się swoimi dziećmi. Arjuna – będąc człowiekiem inteligentnym – mógł zrozumieć, że to właśnie jego przywiązanie do członków rodziny i pragnienie uchronienia ich od śmierci było przyczyną jego dylematu. Mimo iż wiedział, że jego obowiązkiem było walczyć, to jednak z powodu nieszczęsnej słabości nie mógł wywiązać się z tego obowiązku. Dlatego prosi Pana Krsnę, najwyższego mistrza duchowego, aby znalazł On ostateczne rozwiązanie. Ofiarowuje się być uczniem Krsny. Chce położyć kres przyjacielskim rozmowom. Rozmowy pomiędzy mistrzem a uczniem są poważne, i teraz Arjuna pragnie mówić bardzo poważnie przed rozpoznanym mistrzem duchowym. Krsna jest zatem pierwotnym mistrzem duchowym nauki *Bhagavad-gity*, a Arjuna jest pierwszym uczniem mającym zrozumieć *Gitę*. W jaki sposób Arjuna zrozumiał *Bhagavad-gitę*? O tym mówi sama *Gita*. Nie zważając jednak na to, niemądrzy światowi naukowcy tłumaczą, że nie ma potrzeby podporządkowania się Krsnie jako osobie, ale "nienarodzonemu wewnątrz Krsny." Nie ma różnicy pomiędzy Krsną wewnątrz a na zewnątrz. I ten, kto nie rozumie tego, a próbuje zrozumieć *Bhagavad-gitę*, zasługuje na miano największego głupca.

02.08 Nie mogę znaleźć sposobu na odpędzenie smutku, który wysusza moje zmysły. Nie będę w stanie rozwiązać go, nawet gdybym zdobył królestwo nie mające sobie równego na ziemi, z władzą podobną mocy niebiańskich półbogów.

02.08 *Znaczenie:* Chociaż Arjuna wysuwał tak wiele argumentów opartych na znajomości zasad religijnych i kodeksu moralności, okazuje się, że bez pomocy mistrza duchowego – Pana Śri Krsny, nie był on w stanie rozwiązać swojego rzeczywistego problemu. Mógł przekonać się, iż tak zwana wiedza okazała się nieprzydatną do rozstrzygnięcia problemów będących przyczyną jego udręki, i że nie jest w stanie rozwiązać tych dylematów sam, bez pomocy mistrza duchowego, takiego jak Pan Krsna. Wiedza uniwersytecka, erudycja, wysoka pozycja itd., wszystkie są bezużyteczne, jeśli chodzi o rozwiązanie życiowych problemów; pomoc można otrzymać tylko od mistrza duchowego, takiego jak Pan Krsna. Zatem wniosek jest taki, że bona fide mistrzem duchowym jest ten, kto jest w stu procentach świadomym Krsny, jako że tylko taka osoba może rozwiązać wszystkie problemy życia. Pan Caitanya powiedział, że ten jest prawdziwym mistrzem duchowym, kto jest mistrzem w nauce o świadomości Krsny, bez względu na jego pozycję społeczną.

*kiba vipra, kiba nyasi, śudra kene naya
yei krsna-tattva-vetta, sei 'guru' haya*

"Nie ma znaczenia, czy ktoś jest *vipra* (uczonym w mądrości wedyjskiej), czy jest osobą niskiego rodu, czy też jest osobą w wyrzeczonym porządku życia. Jeśli jest on mistrzem w nauce o Krsnie, jest on doskonałym i bona fide mistrzem duchowym." (*Caitanya-caritamrta*;

Madhya 8.128) Nie będąc zatem mistrzem w wiedzy o świadomości Krsny, nikt nie jest bona fide mistrzem duchowym. Jest również powiedziane w literaturze wedyjskiej:

*sat-karma-nipuno vipro mantra-tantra-viśaradah
avaishnavo gurur na syad vaisnavah śva-paco guruh*

"Uczony bramin, znawca wszystkich przedmiotów wiedzy wedyjskiej, jest niezdolny do zostania mistrzem duchowym, jeśli nie jest on Vaisnavą, czyli ekspertem w nauce o świadomości Krsny. Natomiast mistrzem duchowym może zostać osoba urodzona w rodzinie należącej do niższej kasty, jeśli jest ona świadomym Krsny Vaisnavą." (*Padma Purana*)

Problemów życia materialnego – narodzin, starości, chorób i śmierci – nie można zlikwidować przez gromadzenie bogactwu i rozwój ekonomiczny. W wielu częściach świata są rozwinięte ekonomicznie państwa, które zasobne są w bogactwa i obfitują we wszelkie udogodnienia materialne, jednak problemy życia materialnego są tam ciągle obecne. Na wszelkie sposoby poszukują one spokoju, ale prawdziwe szczęście mogą osiągnąć jedynie wtedy, kiedy skorzystają z rady Krsny, czyli *Bhagavad-gity* i *Śrīmad-Bhagavatam* – będącymi naukami Krsny – poprzez bona fide reprezentanta Krsny, człowieka świadomego Krsny.

Gdyby rzeczywiście rozwój ekonomiczny i materialny dobrobyt mogły rozproszyć rozterki wynikłe z powodu rodzinnych, społecznych, narodowych czy międzynarodowych niepokojów, wtedy Arjuna nie powiedziałby, że nawet królestwo nie mające sobie równego na ziemi czy wszechwładza, jaką posiadają półbogowie na planetach niebiańskich, nie będą w stanie ukoić jego rozpacz. Dlatego szukał schronienia w świadomości Krsny, i jest to właściwa droga do osiągnięcia spokoju i harmonii. Rozwój ekonomiczny albo panowanie nad światem mogą skończyć się w każdej chwili, z przyczyn jakichś kataklizmów natury materialnej. Nawet wzniesienie się do jakiejś wyższej planetarnej pozycji (tak jak np. teraz ludzie poszukują miejsca na księżycu), może również skończyć się w jednej chwili. Potwierdza to *Bhagavad-gita: ksine punye martya-lokam viśanti*. "Kiedy skończą się rezultaty zbożnych czynów, następuje ponowny upadek ze szczytu szczęścia do najniższej pozycji życia." Wielu światowych polityków upadło w ten sposób. Takie upadki stanowią jedynie więcej powodów do rozterek.

Jeśli więc chcemy położyć ostateczny kres tym rozterkom, wtedy musimy przyjąć schronienie Krsny, tak jak stara się to zrobić Arjuna. Arjuna prosi Krsnę, aby rozwiązał jego problem definitywnie, a taka jest droga świadomości Krsny.

02.09 Sanjaya rzekł: Przemówiwszy w ten sposób, Arjuna, pogromca wroga, oznajmił Krsnie: "Govindo, nie będę walczył", i uciszył się.

02.09 Znaczenie: Dhrtarastra musiał być bardzo zadowolony usłyszawszy, iż Arjuna nie będzie walczył i opuszcza pole walki z zamiarem zostania żebrakiem. Jednak Sanjaya ponownie rozczarował starego króla oznajmiając, iż Arjuna zdolny jest do zabicia swoich wrogów (*parantapah*). Chociaż Arjuna był przez pewien czas przepełniony fałszywym smutkiem, na skutek swego przywiązania do rodziny – to jednak w końcu podporządkuje się Krsnie, najwyższemu mistrzowi duchowemu, jako Jego uczeń. A to oznacza, że wkrótce powinien uwolnić się od fałszywej rozpacz, wypływającej z uczuć rodzinnych i zostać oświeconym doskonałą wiedzą o samorealizacji, czyli świadomością Krsny. Zatem z pewnością będzie walczył. Tak więc radość Dhrtarastry zostanie wkrótce rozwiana, jako że Arjuna dostąpi oświecenia za przyczyną Krsny i będzie walczył do końca.

02.10 O potomku Bharaty, na ten czas Krsna, stojąc pośrodku obu armii i uśmiechając się, przemówił tymi słowy do pogrążonego w smutku Arjuny.

02.10 Znaczenie: Rozmowa ta toczyła się pomiędzy dwoma bliskimi przyjaciółmi, mianowicie Hrsikeśą i Gudakeśą. Jako przyjaciele, obaj byli na tym samym poziomie, ale jeden z nich z własnej woli został uczniem drugiego. Krsna uśmiechał się, ponieważ przyjaciel zgodził się zostać Jego uczniem. Jako Pan wszystkiego, zajmuje On zawsze wyższą pozycję i jest mistrzem każdego, a jednak Pan akceptuje każdego, kto pragnie być Jego przyjacielem, synem, kochankiem albo wielbicielem, albo kogoś, kto Jego pragnie w takiej roli. Więc kiedy został zaakceptowany jako mistrz, natychmiast przyjął tę rolę i rozmawiał z uczniem jak mistrz – z całą powagą, tak jak jest to wymagane. Wygląda na to, że była to otwarta rozmowa, prowadzona w obecności obu armii, tak aby wszyscy mogli wyciągnąć z niej korzyści. Zatem tematy *Bhagavad-gity* nie zostały przeznaczone dla jakiejś określonej osoby, towarzystwa czy społeczeństwa. Są one dla wszystkich i zarówno przyjaciele, jak i wrogowie mają jednakowe prawo do ich wysłuchania.

02.11 Błogosławiony Pan rzekł: Mówiąc wielce uczenie oplakujesz to, co nie jest warte rozpacz. Mędrzec bowiem nie rozpacza ani nad żywym, ani nad umarłym.

02.11 Znaczenie: Pan natychmiast przyjął pozycję nauczyciela i udzielił nagany Swemu uczniowi, nazywając go pośrednio głupcem. Pan powiedział: "Przemawiasz jak człowiek uczony, ale nie wiesz, że ten kto jest naprawdę uczony – kto posiadał wiedzę o ciele i duszy – nigdy nie rozpacza z powodu ciała, bez względu na to czy jest to ciało martwe czy żywe." Jak to zostanie wyjaśnione w następnych rozdziałach, wiedza oznacza znajomość materii i ducha oraz kontrolera tych obu. Arjuna dowodził, iż większą wagę należy przywiązywać do zasad religijnych niż do politycznych i społecznych, ale nie był świadomy tego, iż wiedza o materii, duszy i Najwyższym ma jeszcze większe znaczenie niż religijne formuły. I ponieważ brakowało mu tej wiedzy, nie powinien był pozować na człowieka bardzo uczonego. Nie był nim i dlatego rozpaczał z powodu czegoś, co nie warte było rozpacz. Ciało rodzi się i jego przeznaczeniem jest unicestwienie, dziś czy jutro. Zatem ciało nie jest tak ważne jak dusza. Kto o tym wie, ten jest prawdziwie uczonym, i nie ma dla niego powodu do rozpacz, bez względu na stan ciała materialnego.

02.12 Nie było bowiem nigdy takiej chwili, w której nie istniałbym Ja, ty, czy wszyscy ci królowie; ani też w przyszłości żaden z nas nie przestanie istnieć.

02.12 Znaczenie: W *Vedach*, w *Katha Upanisad*, jak również w *Śvetaśvatara Upanisad*, powiedziane jest, że Najwyższa Osoba Boga jest żywicielem niezliczonej liczby żywych istot, odpowiednio do ich różnej pozycji wynikającej z ich indywidualnego postępowania i skutków tego postępowania. Najwyższa Osoba Boga jest również – poprzez Swoje całkowite ekspansje – obecny w sercu każdej żywej istoty. Tylko święte osoby, które są zdolne widzieć tego Samego Najwyższego Pana wewnątrz i na zewnątrz, mogą faktycznie osiągnąć doskonały i wieczny pokój.

*nityo nityanam cetanaś cetananam
eko bahunam yo vidadhati kaman
tam atma-stham ye 'nupaśyanti dhiras
tesam śantih śaśvati netaresam
(Katha Upanisad 2.2.13)*

Ta sama prawda wedyjska, która została wyjawiona Arjunie, jest dostępna dla wszystkich osób w tym świecie, które pozują na bardzo wykształcone, a w rzeczywistości mają bardzo ubogi zasób wiedzy. Pan mówi wyraźnie, że On Sam, Arjuna i wszyscy królowie zgromadzeni na polu walki są wiecznie indywidualnymi istotami i On jest wiecznym żywicielem tych indywidualnych żywych istot, zarówno w ich uwarunkowanym, jak i wyzwolonym stanie. Arjuna, wieczny towarzysz Pana, i wszyscy zgromadzeni królowie są wiecznymi, indywidualnymi osobami, a Najwyższa Osoba Boga jest najwyższą indywidualną osobą. To znaczy, że nie było czasu w przeszłości, kiedy nie istnieliby oni wszyscy jako indywidua, i to znaczy, że również w przyszłości wiecznie pozostaną oni osobami. Ich indywidualność istniała w przeszłości i ta indywidualność będzie kontynuowana bez przerwy w przyszłości. Dlatego nie ma powodu rozpaczać nad kimkolwiek.

Pan Krsna, najwyższy autorytet, nie potwierdził tutaj teorii Mayavadi mówiącej, że dusza indywidualna oddzielona teraz okryciem *mayi*, czyli złudzenia, po wyzwoleniu połączy się z bezosobowym Brahmanem i straci swoją indywidualną egzystencję. Nie znajduje też tutaj potwierdzenia teoria mówiąca, iż tylko w uwarunkowanym stanie życia myślimy o indywidualności. Krsna wyraźnie oznajmia tutaj, i jest to także potwierdzone w *Upanisadach*, że również w przyszłości będzie wiecznie istniała indywidualność Pana i innych istot. Ta wypowiedź Krsny jest autorytatywna, jako że Krsna nie może ulegać złudzeniu. Gdyby indywidualność nie była faktem, wtedy Krsna nie podkreślałby tego tak bardzo – nawet w przyszłości. Filozofowie Mayavadi mogą sprzeczać się, że indywidualność, o której mówi Krsna dotyczy materii, a nie ducha. Nawet jeśli przyjmie się ten argument, że indywidualność jest czymś materialnym, to w jaki sposób wyróżnić wtedy indywidualność Krsny? Krsna zapewnia o Swojej indywidualności w przeszłości i zapewnia o niej również w przyszłości. Potwierdził On Swoją indywidualność na wiele różnych sposobów, a bezosobowy Brahman został uznany za wtórny w stosunku do Krsny. Krsna zachowuje tę Swoją indywidualność przez cały czas. Gdyby został On uznany za zwykłą uwarunkowaną duszę o indywidualnej świadomości, wtedy Jego *Bhagavad-gita* nie miałaby wartości autorytatywnego pisma objawionego. Zwykły człowiek, ze wszystkimi czterema ułomnościami ludzkiej natury, nie jest zdolny do wygłaszania nauk, które byłyby warte słuchania. *Gita* jest ponad taką literaturą. Żadna światowa książka nie może równać się z *Bhagavad-gitą*. Jeśli przyjmujemy Krsnę za zwykłego człowieka, wtedy *Gita* traci całą swoją wagę. Filozofowie Mayavadi dowodzą, że pluralność, o której mówi ten werset, jest konwencjonalna i odnosi się tylko do ciała. Lecz taka cielesna koncepcja została już potępiona w wersetach poprzedzających ten werset. Potępiwszy pojmowanie żywych istot w kategorii ciał, jak mógłby Krsna ponownie wysuwać tego rodzaju twierdzenie? Zatem indywidualność jest zachowywana na gruncie duchowym i potwierdzają to wielcy *acaryowie*, jak Śri Ramanuja i inni. *Gita* w wielu miejscach wyraźnie oznajmia, że tę duchową indywidualność rozumieją tylko ci, którzy są wielbicielami Pana. Natomiast osoby, które są zazdrosne o Krsnę, jako o Najwyższą Osobę Boga, nie mają bona fide podejścia do tej literatury. Podejście niewielbicieli do nauk *Bhagavad-gity* podobne jest lizaniu przez pszczoły zewnętrznej powierzchni słoika z miodem. Czy można poznać smak tego miodu, nie otworzywszy wpierw słoika? Podobnie, jak oznajmia to Czwarty Rozdział tej książki, nikt poza wielbicielami Pana nie może zrozumieć mistycyzmu *Bhagavad-gity* ani poznać jego smaku. Nie mogą też przeniknąć *Gity* osoby, które zazdrosne są o samo istnienie Pana. Zatem tłumaczenie *Gity* przez filozofów Mayavadi jest jak najbardziej błędną prezentacją całej prawdy. Pan Caitanya zabronił nam czytania komentarzy Mayavadi i ostrzegął, że ten, kto próbuje zrozumieć ich podejście do *Gity*, traci wszelką siłę, aby zrozumieć jej prawdziwą tajemnicę. Gdyby indywidualność odnosiła się tylko do świata doświadczalnego, wtedy nie byłoby potrzeby, by Pan wygłaszał nauki. Pluralność duszy indywidualnej i Pana jest wiecznym faktem, i potwierdzają to wyżej wymienione *Vedy*.

02.13 Tak jak wcielona dusza bezustannie wędruje w tym ciele, od wieku chłopięcego, poprzez młodość aż do starości, podobnie przechodzi ona w inne ciało po śmierci. Zmiany takie nie zwodzą osoby zrównoważonej.

02.13 *Znaczenie:* Ponieważ każda żywa istota jest indywidualną duszą, każda zmienia swoje ciało w każdej chwili, manifestując się czasami jako dziecko, czasami jako młodzieniec, a czasami jako starzec. Dusza jednak pozostaje zawsze taką samą i nie podlega żadnym zmianom. Ta indywidualna dusza ostatecznie zmienia swoje ciało w chwili śmierci, przechodząc wówczas do ciała następnego. Jako że otrzymanie następnego ciała z chwilą następnych narodzin (czy to materialnych czy duchowych) jest rzeczą pewną, nie było powodu do rozpaczki z racji śmierci Bhishmy i Drony, o których Arjuna był tak bardzo niespokojny. Powinien był raczej cieszyć się, że zmieniają oni swoje ciała ze starych na nowe, odmładzając tym samym swoje energie. Takie zmiany ciała pociągają za sobą różnorodne radości i cierpienia, będące skutkiem czyjś postępowania w życiu. Więc Bhishma i Drona, będąc duszami szlacheckimi, z pewnością mieli otrzymać w życiu następnym albo ciała duchowe, albo co najmniej życie w ciałach niebiańskich (posiadając takie ciała, istoty z wyższych systemów planetarnych mogą w wyższym stopniu korzystać z radości materialnej egzystencji). Tak więc w obu przypadkach nie było powodu do rozpaczki.

Każdy człowiek posiadający doskonałą wiedzę o pozycji duszy indywidualnej, Duszy Najwyższej i o naturze – zarówno materialnej, jak i duchowej – nazywany jest *dhira*, czyli najbardziej opanowanym. Takiego człowieka nigdy nie oszaleł zmiana ciał.

Teoria jedności duszy, wyznawana przez filozofów *Mayavadi*, nie może zostać przyjęta chociażby z tego względu, że dusza nie może zostać pocięta na kawałki tworzące fragmentaryczne części. Gdyby to było możliwe, świadczyłoby to o rozszczepialności czy zmienności Najwyższego, co niezgodne jest z zasadą, iż Najwyższy Duch jest niezmienny. Jak potwierdza to *Gita*, fragmentaryczne części Najwyższego istnieją wiecznie (*sanatana*) i nazywane są *ksara*, co oznacza, że mają one tendencję do upadku w naturę materialną. Te fragmentaryczne części są wieczne, zatem indywidualna dusza pozostaje taką samą – fragmentaryczną, nawet po wyzwoleniu. Raz wyzwolona, żyje ona wiecznym życiem, w szczęściu i wiedzy, z Osobą Boga. Teorię "odbicia" można zastosować w stosunku do Duszy Najwyższej, obecnej w każdym indywidualnym ciele i znanej jako *Paramatma*, która różna jest od indywidualnej żywej istoty. Kiedy niebo odbija się w wodzie, odbicie to przedstawia zarówno słońce, jak i księżyc, i gwiazdy. Gwiazdy można porównać do żywych istot, a słońce czy księżyc do Najwyższego Pana. Indywidualną, fragmentaryczną duszę reprezentuje Arjuna, a Duszą Najwyższą jest Osoba Boga, Śri Krsna. Jak zostanie to wyjawione na początku Rozdziału Czwartego, nie znajdują się oni na tym samym poziomie. Gdyby Arjuna znajdował się na tym samym poziomie co Krsna i gdyby Krsna nie przewyższał Arjuna, wtedy ich związek: związek nauczającego i nauczanego, straciłby swoje znaczenie. Gdyby obaj znajdowali się pod wpływem złudnej energii (*maya*), wtedy nie istniałaby taka potrzeba, aby jeden z nich był nauczycielem, a drugi uczniem. Nauki takie nie miałyby żadnej wartości, jako że nikt, kto znajduje się w szponach *mayi*, nie może być autorytatywnym nauczycielem. Wobec tego należy przyznać, że Pan Krsna jest Najwyższym Panem, zajmującym wyższą pozycję w stosunku do żywej istoty, Arjuna, który reprezentuje zapominającą, ludzoną przez *mayę* duszę.

02.14 O synu Kunti, okresowe pojawianie się szczęścia i niedoli i ich znikanie we właściwym czasie jest jak nadchodzenie i przemijanie zimowych i letnich pór roku. Wynikają one z percepcji zmysłowej, o potomku Bharaty, i należy nauczyć się znosić je bez niepokoju.

02.14 Znaczenie: Należy nauczyć się tolerować okresowe pojawianie się i przemijanie szczęścia i niedoli i bez względu na okoliczności właściwie wypełniać swoje obowiązki. Według zaleceń wedyjskich, należy codziennie wcześniej rano brać kąpiel, nawet podczas miesiąca Magha (styczeń-luty). Mimo iż jest wtedy bardzo zimno, człowiek przestrzegający zasad religijnych nie będzie się ościagał z wzięciem kąpeli. Podobnie, kobieta nie waha się gotować w kuchni w maju i czerwcu, które są najgorętszymi miesiącami lata. Należy wypełniać swoje obowiązki bez względu na klimatyczne niedogodności. Podobnie, walka jest religijną zasadą obowiązującą *ksatriyów*, i chociaż ktoś ma walczyć z przyjaciółmi czy krewnymi, nie powinien uchylać się od swojego obowiązku. Należy przestrzegać przepisanych zasad i reguł religijnych, gdyż w ten sposób można wznieść się do platformy wiedzy, a jedynie przez wiedzę i oddanie można uwolnić się ze szponów *mayi*.

Dwa różne imiona, którymi został tutaj nazwany Arjuna, mają również swoje znaczenie. Nazwanie go Kaunteją przypomina o jego wielkich powiązaniach rodzinnych ze strony matki, a imię Bharata wyraża jego wielkość ze strony ojca. Zatem jego dziedzictwo było wielkie z obu stron. Wielkie dziedzictwo niesie ze sobą odpowiedzialność, jeśli chodzi o właściwe wypełnianie swoich obowiązków; dlatego Arjuna nie mógł uniknąć walki.

02.15 O najlepszy spośród ludzi (Arjuno), osoba, która pozostaje niewzruszona zarówno wobec szczęścia, jak i nieszczęścia, i zachowuje równowagę w obu, jest z pewnością gotowa do wyzwolenia.

02.15 Znaczenie: Kto jest wytrwały w swoim dążeniu do wzniesłego stanu realizacji duchowej i potrafi jednakowo znosić przyływy szczęścia i nieszczęścia, ten jest z pewnością osobą odpowiednią do wyzwolenia. Czwarty etap życia w instytucji *varnaśrama*, mianowicie wyrzeczony porządek życia (*sannyasa*), jest okresem bardzo pracowitym. Lecz ten, kto rzeczywiście chce uczynić swoje życie doskonałym, z pewnością przyjmie *sannyasę*, bez względu na wszelkie trudności. Trudności te zazwyczaj wynikają z zerwania związków rodzinnych, odłączenia się od żony i dzieci. Jeśli jednak ktoś jest w stanie znieść te trudności, jego ścieżka do realizacji duchowej będzie na pewno doskonała. Podobnie, Arjuna otrzymał radę, aby był wytrwałym w wypełnianiu swoich obowiązków, nawet jeśli trudno jest walczyć z członkami rodziny czy podobnie kochanymi osobami. Pan Caitanya przyjął *sannyasę* w wieku lat dwudziestu czterech i osoby utrzymywane przez Niego, młoda żona, jak również stara matka, pozostały bez opieki. Jednak z powodu wyższych racji przyjął On *sannyasę* i był wytrwały w wypełnianiu swoich wyższych obowiązków. Taki jest sposób na osiągnięcie wyzwolenia z niewoli materialnej.

02.16 Ci, którzy są prorokami prawdy, stwierdzili, że w nieistniejącym (materialnym ciele) nie ma trwałości, a to co istnieje (dusza) – nie ulega zmianie. Prorocy prawdy stwierdzili to, studiując naturę obu.

02.16 Znaczenie: W zmieniającym się ciele nie ma trwałości. To, że ciało zmienia się w każdej chwili, poprzez reakcje zachodzące w różnych komórkach, jest faktem uznanym przez współczesną medycynę. W ten sposób odbywa się wzrost i starzenie się organizmu. Jednak pomimo tych wszystkich zmian w ciele i umyśle, dusza pozostaje cały czas taką samą. W tym tkwi różnica pomiędzy materią i duchem. Z natury rzeczy ciało podlega bezustannym zmianom, dusza zaś jest wieczna. Fakt ten uznają wszyscy prorocy prawdy, zarówno impersonaliści, jak i personaliści. W *Visnu-Puranie* (2.12.38) jest powiedziane, że Visnu i Jego siedziby posiadają samoiluminującą duchową egzystencję (*vyotimsi visnur bhuvanani visnuh*). Słowa *istniejący* i *nieistniejący* odnoszą się tylko do ducha i materii. Tak przedstawiają to wszyscy prorocy prawdy.

Jest to początek nauki Pana dla żywych istot pozostających pod dezorientującym wpływem ignorancji. Usunięcie ignorancji pociąga za sobą odnowienie wiecznego związku pomiędzy wielbiącym i wielbionym, i wynikającego stąd zrozumienia różnicy pomiędzy cząstkowymi żywymi istotami a Najwyższą Osobą Boga. Naturę Najwyższego można poznać przez dokładne studia nad samym sobą, rozumiejąc różnicę pomiędzy sobą a Najwyższą Istotą jako związek pomiędzy częścią i całością. W *Vedanta-sutrach*, jak również w *Śrīmad-Bhagavatam*, Najwyższy został uznany za źródło wszystkich emanacji. Takie emanacje doświadczane są jako wyższa, duchowa, i niższa, materialna energia. Jak zostanie to wyjawione w Rozdziale Siódmym, żywa istota należy do wyższej natury. Chociaż nie ma różnicy pomiędzy energią a źródłem energii, źródło energii uznane zostało za Najwyższego, a energia, albo natura, za podległą Jemu. Żywe istoty są zatem zawsze zależne od Najwyższego Pana, tak jak jest to w przypadku Pana i sługi albo nauczyciela i ucznia. Takiej czystej wiedzy nie może zrozumieć osoba znajdująca się pod wpływem ignorancji. I żeby zniweczyć tę ignorancję i oświecić wszystkie żywe istoty wszechczasów, Pan wykląda *Bhagavad-gitę*.

02.17 Wiedz, że to co przenika całe ciało, nie podlega zniszczeniu. Nikt nie jest w stanie zniszczyć wiecznej duszy.

02.17 Znaczenie: Werset ten bardziej wyraźnie tłumaczy prawdziwą naturę duszy, która przenika całe ciało. Każdy może bez trudu zrozumieć co jest tym, co przenika całe ciało. Jest to świadomość. Każdy świadomy jest bólów i przyjemności odczuwanych przez jakąś część jego ciała, czy też cały organizm. Zasięg tej świadomości ogranicza się do jednego ciała. Bóle i przyjemne doznania jednego ciała nie są znane innemu ciału. Zatem każde ciało jest wcieleniem indywidualnej duszy, a symptomy obecności duszy odbierane są jako indywidualna świadomość. Wielkość tej duszy przyrównana została do jednej dziesięciotysięcznej części czubka włosa, równego rozmiarami punktowi. Potwierdza to *Śvetaśvatara Upanisad* (5.9):

*balagra-śata-bhagasya śatadha kalpitasya ca
bhago jivah sa vijneyah sa canantaya kalpate*

"Jeśli podzielić czubek włosa na sto części i następnie każdą z takich części na dalsze sto części, to każda z nich będzie miarą wielkości duszy." Tak samo przedstawia to *Bhagavatam*:

*keśagra-śata-bhagasya śatamśah sadrśatmakah
jivah suksma-svarupo 'yam sankhyatito hi cit-kanah*

"Istnieje niezliczona ilość cząsteczek atomów duchowych, równych rozmiarami jednej dziesięciotysięcznej części czubka włosa."

Zatem indywidualna cząstka duszy jest atomem duchowym mniejszym od atomu materialnego, a ilość takich atomów jest niezliczona. Ta bardzo mała iskra duchowa stanowi podstawę ciała materialnego, a działanie jej rozprzestrzenia się na całe ciało, podobnie jak na całe ciało oddziałuje również czynny składnik jakiegoś lekarstwa. Ten prąd duszy odczuwany jest w całym ciele jako świadomość i jest to dowód na obecność duszy. Każdy może zrozumieć, że ciało materialne minus świadomość równa się martwemu ciału, i świadomość ta nie może zostać przywrócona ciału żadnymi środkami materialnymi. Zatem świadomość nie powstaje poprzez kombinację elementów materialnych, ale jej źródłem jest dusza. Rozmiar atomu duszy opisuje również *Mundaka Upanisad* (3.1.9):

eso 'nur atma cetasa veditavyo

*yasmin pranah pancadha samviveśa
pranaiś cittam sarvam otam prajanam
yasmin viśuddhe vibhavaty esa atma*

"Dusza jest rozmiarów atomu, a dostrzec można ją poprzez doskonałą inteligencję. Ta dusza-atom unosi się w pięciu rodzajach powietrza

(*prana,*
apana,
vyana,
samana i
udana),

umieszczona jest w sercu i stamtąd oddziałuje na całe ciało wcielonej żywej istoty. Kiedy uwalnia się ona z zanieczyszczenia spowodowanego przez owe rodzaje powietrza materialnego, wtedy uwidacznia się jej oddziaływanie duchowe."

Celem systemu *hatha-yogi* jest kontrolowanie tych pięciu rodzajów powietrza, poprzez praktykę różnych siedzących postaw – nie dla żadnej korzyści materialnej, ale w celu wyzwolenia mikroskopijnej duszy z materialnej atmosfery, w którą jest spowita.

Zatem konstytucja atomu duszy potwierdzona jest w całej literaturze wedyjskiej. Jest ona również odczuwana w praktycznym doświadczeniu przez każdego rozsądnego człowieka i tylko człowiek nierozsądny może uważać tę atomową duszę za wszechprzenikającą *visnu-tattvę*.

Ta dusza rozmiarów atomu oddziałuje na całe określone ciało. Według *Mundaka Upanisad* znajduje się ona w sercu każdej żywej istoty. Ponieważ oszacowanie jej wielkości nie leży w możliwościach współczesnej nauki materialistycznej, niektórzy z naukowców twierdzą niemądrze, że dusza w ogóle nie istnieje. Indywidualna dusza rozmiarów atomu przebywa w sercu razem z Duszą Najwyższą i dlatego wszystkie energie wprawiające ciało w ruch emanują z tej części ciała. Cząsteczki niosące tlen z płuc gromadzą energię pochodzącą od duszy. Kiedy dusza opuszcza serce, zanikają wtedy czynności krwi wywołujące fuzje. Medycyna uznaje wagę czerwonych ciałek krwi, ale nie jest w stanie stwierdzić, że źródłem energii jest dusza. Medycyna przyznaje jednak, że serce jest siedliskiem wszystkich energii ciała.

Te atomowe cząsteczki całości duchowej porównywane są do molekuł promieni słonecznych. Promienie słoneczne zawierają niezliczoną ilość takich promieniujących cząsteczek. Podobnie, fragmentaryczne cząstki Najwyższego Pana są atomowymi iskrami promieni Najwyższego Pana nazywanymi *prabha*, energią wyższą. Więc bez względu na to, czy jesteśmy zwolennikami wiedzy wedyjskiej, czy współczesnej nauki, nie możemy zanegować istnienia duszy w ciele, a naukę o duszy dokładnie opisuje w *Bhagavad-gicie* Sam Osoba Boga.

02.18 **Materialne ciało niezniszczalnej, bezgranicznej i wiecznej żywej istoty nieuchronnie ulega zniszczeniu; dlatego walcz, o potomku Bharaty.**

02.18 Znaczenie: Materialne ciało jest z natury zniszczalne. Może ono ulec unicestwieniu natychmiast albo po upływie stu lat. Jest to tylko kwestią czasu. Utrzymywanie go w nieskończoność jest rzeczą niemożliwą. Jednak dusza jest tak niewielkich rozmiarów, że wróg nawet nie może jej dostrzec, nie mówiąc już o zabiciu jej. Jak to zostało już oznajmione w wersecie poprzednim, jest ona tak mała, że nikt nie jest w stanie zmierzyć jej wielkości. Ponieważ żywa istota, taka jaką jest, nigdy nie może zostać zabita, ani też ciało materialne – którego nie można zachować na wieki – nie może być trwale chronione, więc z obu punktów widzenia nie ma powodu do rozpacz. Mikroskopijna cząstka całości duchowej otrzymuje

ciało materialne zależnie od swojego postępowania – dlatego też należy przestrzegać zasad religijnych. W *Vedanta-sutrach* żywa istota została określona jako światło, ponieważ jest ona częstką najwyższego światła. Tak jak światło słoneczne utrzymuje cały wszechświat, tak światło duszy utrzymuje to ciało. I skoro tylko dusza opuszcza ciało, zaczyna ono ulegać rozkładowi. A więc to właśnie dusza utrzymuje ciało. Samo ciało nie jest ważne. Arjuna otrzymał radę, aby podjął walkę i nie lekceważył sprawy religii ze względu na materialne, cielesne rozważania.

02.19 Kto myśli, że żywa istota jest zabójcą albo że jest zabijana, ten nie posiada wiedzy, ponieważ dusza ani nie zabija, ani nie jest zabijana.

02.19 Znaczenie: Należy wiedzieć, że kiedy wcielona żywa istota zostaje śmiertelnie zraniona przez jakąś broń, to żywa istota, która znajduje się wewnątrz ciała, nie ginie. Jak dowiemy się z następnych wersetów, dusza jest tak mała, że niemożliwe jest zabicie jej jakkolwiek bronią materialną. Poza tym, nie może ona zostać uśmiercona z racji swojej duchowej konstytucji. Unieść można jedynie ciało, co jednakże nie ma być zachętą do zabijania ciał. Zaleceniem wedyjskim jest: *ma himsyat sarva bhutani*: nigdy nie zadawaj nikomu gwałtu. Ani też wiedza o tym, że żywa istota nie może zostać zabita, nie powinna ośmielać do zabijania zwierząt. Zabicie czyjegokolwiek ciała bez pozwolenia autorytetu jest rzeczą ohydną i jest karalne zarówno przez prawo państwowe, jak i przez prawo Pana. Arjuna jednakże zabijał ze względu na zasady religijne, a nie przez samowolę.

02.20 Dla duszy nie ma narodzin ani śmierci. Nie powstała ona, nie powstaje, ani też nie powstanie. Jest nienarodzoną, wieczna zawsze istniejącą, nigdy nie umierającą i pierwotną. Nie ginie, kiedy zabijane jest ciało.

02.20 Znaczenie: Mała, fragmentaryczna cząstka Najwyższego Ducha, wielkości atomu, jest jakościowo równa Najwyższemu. Nie podlega ona zmianom, jak ciało. Czasami dusza nazywana jest niezmienną, czyli *kuta-stha*. Ciało podlega sześciu rodzajom przemian. Rodzi się w łonie matki, trwa przez jakiś czas, rośnie, wytwarza pewne produkty, stopniowo słabnie i w końcu znika. Dusza jednakże nie przechodzi takich zmian. Jest ona nienarodzoną, ale ponieważ przyjmuje materialne ciało, ciało to rodzi się. Dusza natomiast nie rodzi się ani nie umiera. Wszystko to co się rodzi, podlega również śmierci, a ponieważ dusza nie ma narodzin, nie ma również przeszłości, terażniejszości ani przyszłości. Jest ona wieczną, zawsze istniejącą i pradowną, to znaczy, że nie ma w historii śladów jej powstania. Będąc pod wrażeniem doświadczeń cielesnych, szukamy historii narodzin duszy itd. Dusza nigdy nie starzeje się, tak jak obserwujemy to w przypadku ciała, i dlatego tzw. starzec czuje w sobie tego samego ducha co i w młodości. Zmiany zachodzące w ciele nie mają wpływu na duszę. Nie ulega ona degeneracji tak jak drzewo czy jakkolwiek rzecz materialna. Nie wytwarza również produktów ubocznych. Produkty uboczne ciała, mianowicie dzieci, są również odrębnymi indywidualnymi duszami i tylko z powodu ciała zdają się być dziećmi jakiegoś określonego człowieka. Ciało rozwija się dzięki obecności w nim duszy, ale dusza nie wytwarza żadnych produktów ubocznych ani też nie podlega żadnym zmianom. Jest zatem wolna od sześciu zmian zachodzących w ciele.

Podobny ustęp znajdujemy również w *Katha Upanisad* (1.2.18):

*na jayate mriyate va vipaścīn
nāyam kutaścīn na babhuva kaścīn
ajo nityah śāśvato 'yam purāno
na hanyate hanyamane śārīre*

Sens i znaczenie tego wersetu jest takie same jak w *Bhagavad-gicie*, ale tutaj, w tym wersecie, jest jedno szczególne słowo: *vipaścīt*, które oznacza uczonego, czyli posiadającego wiedzę.

Dusza posiada pełną wiedzę, czyli zawsze jest w pełni świadoma: Zatem świadomość jest symptomem duszy. Nawet jeśli ktoś nie może dostrzec duszy wewnątrz serca, gdzie się ona znajduje, to może wywnioskować o jej obecności na podstawie świadomości wykazywanej przez dane ciało. Czasami nie dostrzegamy słońca na niebie, z powodu chmur czy też z jakiejś innej przyczyny, ale zawsze istnieje światło słoneczne i dlatego możemy być pewni, że jest dzień. Skoro tylko pojawi się trochę światła na niebie wczesnym rankiem, możemy wnioskować, że oto weszło słońce. Podobnie, obecności duszy we wszystkich ciałach – czy to w ludzkich, czy w zwierzęcych – możemy domyślić się na podstawie istnienia w nich świadomości. Jednakże ta świadomość duszy różni się od świadomości Najwyższego. Najwyższa świadomość jest wszechwiedzą o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości; natomiast świadomość duszy indywidualnej ma skłonność do zapominania. Kiedy zapomina ona o swojej wyższej naturze, otrzymuje nauki i oświecenie z najwyższych nauk Krsny, jako że Krsna nie jest podobny zapominającej duszy. Gdyby tak było, Jego nauki w *Bhagavad-gicie* byłyby bezużyteczne.

Istnieją dwa rodzaje dusz – mianowicie mikroskopijna, cząstkowa dusza (*anu-atma*) i Dusza Najwyższa (*vibhu-atma*). W *Katha Upanisad* (1.2.20) potwierdzone jest to w ten sposób:

*anor anīyan mahato mahīyan
atmasya jantor nihito guhayam
tam akratuh paśyati vita-śoko
dhatuh prasadan mahīmanam atmanah*

"Zarówno Dusza Najwyższa (Paramatma), jak i atomowych rozmiarów dusza indywidualna (*jivatma*), usytuowane są na tym samym drzewie ciała, wewnątrz tego samego serca żywej istoty. I tylko ten, kto uwolnił się od wszelkich materialnych pragnień i rozterek, może, dzięki łasce Najwyższego, poznać wspaniałość i piękno duszy." Krsna jest też źródłem Duszy Najwyższej, jak zostanie to wyjawione w rozdziałach następnych, a Arjuna jest indywidualną duszą rozmiarów atomu, nie pamiętającą o swojej prawdziwej naturze. Dlatego też musi on zostać oświecony przez Krsnę albo Jego bona fide reprezentanta (mistrza duchowego).

02.21 O Partho, jak może ten, który wie, że dusza jest niezniszczalna, nienarodzona, wieczna i niezmienna, zabić kogokolwiek albo nakłonić kogokolwiek do zabicia?

02.21 Znaczenie: Wszystko ma swoje właściwe zastosowanie i człowiek posiadający doskonałą wiedzę wie, gdzie i jak właściwie wykorzystać dany przedmiot. Podobnie, również przemoc ma swoje zastosowanie, a w jaki sposób ją zastosować, wie o tym osoba posiadająca wiedzę. Chociaż sędzia pokoju karze śmiercią osobę winną morderstwa, sędzia ten nie może zostać potępiony, albowiem nakazuje gwałt na danej osobie kierując się kodeksem karnym. Według *Manu-samhity*, księgi prawniczej dla ludzkości, morderca powinien być karany śmiercią, tak aby w następnym życiu nie musiał cierpieć z powodu wielkiego grzechu, który popełnił. Więc kiedy król karze mordercę przez powieszenie, to należy uznać to za dobrodziejstwo. Podobnie, kiedy Krsna rozkazuje walczyć, to należy wyciągnąć z tego wniosek, że przemoc ma zostać użyta w imię najwyższej sprawiedliwości. Zatem Arjuna powinien zastosować się do polecenia, które otrzymał, wiedząc dobrze, że gwałt popełniony w czasie walki dla Krsny wcale nie jest gwałtem. Ponieważ człowiek (albo raczej dusza) w

żadnym wypadku nie może zostać zabity, więc dla wymiaru sprawiedliwości tzw. gwałt jest dozwolony. Operacja chirurgiczna nie służy zabiciu pacjenta, ale uleczeniu go. Zatem walka, którą miał podjąć Arjuna z polecenia Krsny, jest prawomocna i nie może być tu mowy o grzesznych reakcjach.

02.22 Tak jak człowiek zakłada nowe ubrania, zdejmując stare, podobnie dusza przyjmuje nowe materialne ciała, porzucając stare i zużyte.

02.22 Znaczenie: Zmiana ciała przez indywidualną duszę rozmiarów atomu jest uznanym faktem. Nawet niektórzy ze współczesnych naukowców, którzy nie wierzą w istnienie duszy, ale jednocześnie nie potrafią wytłumaczyć źródła energii w sercu, muszą uznać bezustanne zmiany ciała zachodzące w nim od wieku dziecięcego do chłopięcego, od chłopięcego do młodzieńczego, i z kolei od wieku młodzieńczego do starości. Następnie zmiany te przenoszone są na inne ciało. Wytłumaczono to już w poprzednim wersecie (2.13).

Przemieszczenie indywidualnej duszy rozmiarów atomu do innego ciała możliwe jest dzięki łasce Duszy Najwyższej. Dusza Najwyższa spełnia życzenia duszy indywidualnej, tak jak jeden przyjaciel spełnia pragnienia drugiego. *Vedy*, jak *Mundaka Upanisad*, a również *Śvetaśvatara Upanisad*, porównują duszę i Duszę Najwyższą do dwóch zaprzyjaźnionych ptaków siedzących na tym samym drzewie. Jeden z tych ptaków (dusza indywidualna) spożywa owoce tego drzewa, podczas gdy drugi (Krsna) jedynie obserwuje Swojego przyjaciela. Jeden z nich – mimo iż są one takie same jakościowo – oczarowany jest owocami drzewa materialnego, podczas gdy drugi tylko obserwuje czynności Swego przyjaciela. Tym obserwującym ptakiem jest Krsna, a pożywiającym się Arjuna. Chociaż są oni przyjaciółmi, to jednak jeden z nich jest panem, drugi zaś sługą. Zapomnienie o tym związku przez duszę indywidualną powoduje, że zmienia ona miejsce z jednego drzewa na inne, czyli jedno ciało na inne. Dusza (*jiva*) bardzo ciężko zmagają się na tym drzewie ciała materialnego, ale skoro tylko zgodzi się przyjąć drugiego ptaka za najwyższego mistrza duchowego (tak jak to zrobił Arjuna, dobrowolnie podporządkowując się Krsnie w celu otrzymania nauk), to przez to podporządkowanie natychmiast uwalnia się ona od wszelkich rozterek. Potwierdza to zarówno *Mundaka Upanisad* (3.1.2), jak i *Śvetaśvatara Upanisad* (4.7):

*samane vrkse puruso nimagno
'niśaya śocati muhyamanah
justam yada paśyaty anyam iśam
asya mahimanam iti vita-śokah*

"Mimo iż te dwa ptaki znajdują się na tym samym drzewie, ptak spożywający owoce tego drzewa opanowany jest przez żądzę i pogrążony jest w smutku. Lecz skoro tylko zwróci swoją twarz w stronę przyjaciela, którym jest Pan, i pozna Jego chwały, natychmiast uwalnia się od wszelkich rozterek." Arjuna zwrócił teraz twarz w kierunku swojego wiecznego przyjaciela – Krsny, aby wysłuchać od Niego *Bhagavad-gity*. Słuchając Krsny może on poznać najwspanialsze chwały Pana i uwolnić się od wszelkich rozterek.

Pan radzi tutaj Arjunie, aby nie rozpacział z powodu zmiany ciał przez jego starego dziadka i nauczyciela. Powinien być raczej szczęśliwy, zabijając ich ciała w słusznej walce, tak aby od razu mogli zostać oczyszczeni z wszelkich następstw swoich cielesnych poczynań. Kto składa swoje życie na ołtarzu ofiarnym albo w słusznej walce, zostaje natychmiast oczyszczony z wszelkich następstw grzechów i podniesiony do wyższego poziomu życia. Więc nie było dla Arjuna powodu do rozpacz.

02.23 Nigdy i żadną bronią nie można duszy pocić na kawałki. Ani ogień nie może jej spalić, ani woda zamoczyć, ani też nie może wysuszyć jej wiatr.

02.23 Znaczenie: Żadnego rodzaju broń: miecze, płomienie, deszcze, silne wiatry itd., nie są w stanie zabić duszy. Okazuje się, że oprócz współcześnie znanej broni ogniowej, do której zalicza się też broń nuklearną, wcześniej istniała broń innego typu, zrobiona z różnych elementów materialnych, takich jak ziemia, woda, powietrze, eter itd. Broń ogniowa neutralizowana była przez broń wodną, która nie jest znana teraz współczesnej nauce. Współcześni naukowcy nie posiadają też wiedzy o broni wietrznej. Niemniej jednak, dusza nigdy nie może zostać pocięta na kawałki ani też nie może być unicestwiona przez żaden rodzaj broni, pomimo różnych naukowych wynalazków.

Filozofowie Mayavadi nie są w stanie opisać, w jaki sposób indywidualne dusze powstały po prostu z ignorancji, a następnie zostały okryte energią iluzoryczną. Nigdy też nie było możliwe odcięcie duszy indywidualnej od oryginalnej Duszy Najwyższej; raczej dusze indywidualne są wiecznie oddzielnymi częstkami Duszy Najwyższej. Ponieważ są one wiecznie atomowymi indywidualnymi duszami (*sanatana*), mają one tendencję do pokrycia się energią iluzoryczną i w ten sposób tracą towarzystwo Najwyższego Pana (podobnie jak iskry z ognia, mimo iż jednakowe jakościowo z tym ogniem, łatwo ulegają zgaszeniu, kiedy tylko znajdują się poza jego obrębem). W *Varaha Puranie* żywe istoty opisane zostały jako oddzielne, integralne części Najwyższego. Są one takimi wiecznie, również według *Bhagavad-gity*. Więc nawet uwolniwszy się spod wpływu iluzji, żywa istota nadal pozostaje oddzielną tożsamością, tak jak to wynika wyraźnie z nauk Pana udzielonych Arjunie. Arjuna został wyzwolony dzięki wiedzy otrzymanej od Krsny, ale nigdy nie stał się jednym z Krsną.

02.24 Ta indywidualna dusza nie ulega rozbiciu ani rozpuszczeniu. Nie może też zostać spalona ani wysuszona. Jest ona nieśmiertelna, wszechprzenikająca, niezmienna, niewzruszona i wiecznie ta sama.

02.24 Znaczenie: Wszystkie te cechy indywidualnej duszy ostatecznie dowodzą, że jest ona wiecznie atomową częstką duchowej całości i wiecznie pozostaje tym samym atomem, nigdy nie ulegając zmianom. Zatem teoria monizmu nie znajduje zastosowania w tym przypadku, jako że nie należy spodziewać się, aby indywidualna dusza kiedykolwiek wtopiła się w jedność. Uwolniwszy się od skażenia energią materialną, atomowa dusza może zapragnąć pozostać w błyszczących promieniach Najwyższej Osoby Boga, jako iskra duchowa. Jednakże dusze inteligentne wstępują na planety duchowe, aby tam obcować z Najwyższą Osobą Boga.

Znaczące w tym wersecie jest słowo *sarva-gata* ("wszechprzenikające"), ponieważ nie ma wątpliwości co do tego, że żywe istoty znajdują się wśród wszelkiego boskiego stworzenia. Żyją na lądzie, w wodzie, powietrzu, ziemi, a nawet w ogniu. Wierzenie, iż w ogniu ulegają one sterylizacji, jest nie do przyjęcia, ponieważ wyraźnie zostało tutaj powiedziane, że dusza nie może zostać spalona przez ogień. Zatem żywe istoty bez wątpienia przebywają również na słońcu, posiadając ciała odpowiednie do tamtejszych warunków. Gdyby glob słoneczny nie był zamieszkany, wtedy słowo *sarva-gata* – "żyjące wszędzie" – straciłoby swoje znaczenie.

02.25 Dusza ta jest niewidzialna, niepojęta, stała i niezmienna. Wiedząc to, nie powinieneś rozpaczać z powodu ciała.

02.25 Znaczenie: Jak opisano uprzednio, rozmiar duszy jest tak niewielki według naszych kalkulacji materialnych, że nie można dostrzec jej nawet przez najmocniejszy mikroskop; zatem jest ona niewidzialna. Nikt nie może stwierdzić jej istnienia na podstawie badań

eksperymentalnych, poza dowodami *śruti*, czyli mądrości wedyjskich. Musimy przyjąć tę prawdę, gdyż nie ma innego sposobu dowiedzenia egzystencji duszy, mimo iż jest to faktem postrzegalnym. Jest wiele rzeczy, które musimy przyjąć, opierając się jedynie na wyższym autorytecie. Nikt nie może zaprzeczyć istnieniu swojego ojca, jeśli potwierdza to autorytet matki. Nie ma innej możliwości ustalenia tożsamości ojca, niż oparcie się na autorytecie matki. Podobnie, nie ma innego sposobu zrozumienia duszy, poza studiowaniem *Ved*. Innymi słowy, duszy nie można poznać za pomocą ludzkiej wiedzy eksperymentalnej. Dusza jest świadomością i jest świadoma – takie jest również oznajmienie *Ved* i my musimy je przyjąć. W przeciwieństwie do ciała, dusza nie podlega żadnym zmianom. Jako wiecznie niezmienna, dusza pozostaje atomową w porównaniu z bezgraniczną Duszą Najwyższą. Dusza Najwyższa jest nieskończenie wielka, natomiast dusza indywidualna jest nieskończenie mała. Zatem ta nieskończenie mała dusza, będąc niezmienną, nigdy nie może zrównać się z duszą bezgraniczną, czyli Najwyższą Osobą Boga. *Vedy* powtarzają to na różne sposoby, aby potwierdzić stałość koncepcji duszy. Powtarzanie takie jest konieczne, abyśmy mogli doskonale i bezbłędnie zrozumieć dany przedmiot.

02.26 Jeśli jednak myślisz, że dusza (czyli symptomy życia) nieustannie rodzi się i na zawsze umiera, i tak nie masz powodu do rozpacz, o potężny.

02.26 *Znaczenie:* Zawsze istnieje jakaś grupa filozofów, niemalże pokrewnych buddystom, którzy nie wierzą w oddzielne istnienie duszy poza ciałem. Okazuje się, że tacy filozofowie istnieli również wtedy, kiedy Pan Krsna przekazywał *Bhagavad-gitę*, i znani byli jako *lokayatikowie* i *vaibhasikowie*. Filozofowie ci utrzymywali, że oznaka życia, czyli dusza, powstaje na pewnym dojrzałym etapie kombinacji związków materialnych. Podobnie myślą również współcześni materialistyczni naukowcy i filozofowie. Według nich, ciało jest kombinacją elementów fizycznych i w pewnym stadium, poprzez wzajemne oddziaływanie na siebie elementów fizycznych i chemicznych, zaczynają rozwijać się w nim symptomy życia. Na tej filozofii oparta jest nauka antropologii. Filozofię tę (jak również nihilistyczne, niereligijne sekty buddyjskie) popiera teraz wiele pseudoreligii, które stają się obecnie modne w Ameryce.

Nawet gdyby Arjuna nie wierzył w istnienie duszy – tak jak to jest w filozofii *vaibhasika* – również nie miałby powodu do rozpacz. Nikt nie rozpacza nad stratą pewnej masy chemikali i nie porzuca z tego powodu swoich obowiązków. We współczesnej nauce i naukowej wojnie traci się tak wiele ton chemikaliów po to, aby osiągnąć zwycięstwo nad wrogiem. Według filozofii *vaibhasika*, tzw. dusza, czyli *atma*, znika wraz z unicestwieniem ciała. Więc niezależnie od tego, czy Arjuna przyjął wedyjskie twierdzenie o istnieniu atomowej duszy, czy nie wierzył w istnienie duszy, w obu przypadkach nie miał powodu do rozpacz. Jeśli, według tej teorii, tak wiele żywych istot powstaje z materii w każdej chwili i w każdej chwili tak wiele z nich ulega unicestwieniu, nie ma potrzeby ubolewać nad takim wydarzeniem. Jeśli Arjunę nie czekały już ponowne narodziny, to nie musiał on obawiać się następstw grzechów z powodu zabicia swego dziadka i nauczyciela. Lecz równocześnie Krsna sarkastycznie zwrócił się do Arjuna jako do *maha-bahu*, potężnie uzbrojonego, ponieważ przynajmniej On nie zaakceptował teorii *vaibhasików*, odrzucającej mądrość wedyjską. Jako *ksatriya*, Arjuna należał do kultury wedyjskiej, wypadało więc, aby w dalszym ciągu przestrzegał jej zasad.

02.27 Dla tego, kto się narodził, śmierć jest pewna, a dla tego, kto umarł, nieuniknione są narodziny. Nie powinieneś zatem rozpaczać, lecz niezawodnie wypełniać swoje obowiązki.

02.27 Znaczenie: Żywa istota rodzi się odpowiednio do swego postępowania w życiu. Kiedy kończy się jeden okres jej aktywności, musi umrzeć, aby narodzić się ponownie. W ten sposób podlega ona powtarzającym się cyklom narodzin i śmierci, nie osiągając wyzwolenia. To, że cykl ten powtarza się, nie ma być wcale zachętą do niepotrzebnego mordowania, rzezi i wojny. Jednak, dla zachowania porządku i prawa, przemoc i wojna są zjawiskami nieuniknionymi w społeczeństwie ludzkim.

Bitwa na polu Kuruksetra, będąc wolą Najwyższego, była wydarzeniem nieuniknionym, a walka o słuszną sprawę jest obowiązkiem *ksatriyi*. Dlaczego więc Arjuna miałby obawiać się albo być zasmuconym z powodu śmierci swoich krewnych, skoro wypełniał swój należyty obowiązek? Nie łamałby prawa, więc nie podlegałby reakcjom grzesznych czynów, których się tak obawiał. Gdyby uchylił się od wywiązania się ze swojego obowiązku, nie uchroniłby w ten sposób swoich krewnych od śmierci, a sam zostałby zdegradowany z powodu wyboru niewłaściwej drogi działania.

02.28 Wszystkie stworzone istoty pozostają niezamanifestowane w swoich początkach, manifestują się w okresie środkowym, a po unicestwieniu wracają do stanu niezamanifestowanego. Na cóż więc zda się rozpacz?

02.28 Znaczenie: Przyjmując, że są dwie klasy filozofów: jedna wierząca w istnienie duszy i druga niewierząca w jej istnienie, nie ma powodu do rozpaczki w żadnym wypadku. Niewierzący w istnienie duszy nazywani są ateistami przez tych, którzy są studentami mądrości wedyjskiej. Nawet jeśli, w imię dyskusji, przyjmimy teorię ateistyczną, nadal nie będzie powodu do rozpaczki. Poza oddzielnym istnieniem duszy, elementy materialne pozostają niezamanifestowane przed stworzeniem. Z tego subtelnego niezamanifestowanego stanu pochodzi manifestacja, tak jak z eteru powstaje powietrze, z powietrza tworzy się ogień, ogień jest źródłem wody, a z wody manifestuje się ziemia. Ziemia z kolei daje początek wielu różnorodnym manifestacjom. Z ziemi na przykład powstaje ogromny wieżowiec. Kiedy zostaje on rozebrany, manifestacja wraca z powrotem – w postaci atomów – do stanu niezamanifestowanego. Prawo zachowania energii zostaje zachowane, ale z biegiem czasu rzeczy na przemian manifestują się, a następnie wracają do stanu niezamanifestowanego – taka jest różnica. Więc jaki wobec tego miałby być powód do rozpaczki nad stanem manifestacji, czy nad stanem niezamanifestowanym? Tak czy inaczej, nawet w stanie niezamanifestowanym nic nie ulega zatraceniu. Zarówno na początku, jak i na końcu wszystkie elementy pozostają niezamanifestowane i manifestują się jedynie w okresie środkowym, a to nie czyni żadnej prawdziwej różnicy materialnej.

A jeśli przyjmimy pogląd wedyjski przedstawiony w *Bhagavad-gicie* i mówiący, że materialne ciała we właściwym czasie ulegają unicestwieniu (*antavanta ime deha*), podczas gdy dusza jest wieczna (*nityasyoktah śaririnah*), wtedy musimy zawsze pamiętać, iż ciało podobne jest do ubrania. Dlaczego zatem rozpaczka z powodu zmiany stroju? To materialne ciało w stosunku do wiecznej duszy nie ma rzeczywistej egzystencji. Jest czymś podobnym do snu. We śnie możemy myśleć o unoszeniu się w powietrzu albo możemy znajdować się w karecie jako król, lecz po przebudzeniu przekonamy się, że ani nie unosimy się w powietrzu, ani nie znajdujemy się w karecie. Wiedza wedyjska poleca samorealizację opartą na zasadzie nieistnienia ciała materialnego. Więc bez względu na to, czy ktoś wierzy w istnienie duszy czy nie wierzy, w żadnym przypadku nie ma powodu do rozpaczki nad utratą ciała materialnego.

02.29 Niektórzy patrzą na duszę jako zadziwiającą, niektórzy opisują ją jako zadziwiającą, niektórzy słuchają o niej jako zdumiewającej, podczas gdy inni, nawet usłyszawszy o niej, nie są wcale w stanie jej zrozumieć.

02.29 Znaczenie: Ponieważ *Gitopanisad* w dużym stopniu oparty jest na zasadach *Upanisadów*, więc nic dziwnego, że ustęp ten znajdujemy również w *Katha Upanisad* (1.2.7):

śravanayapi bahubhir yo na labhyah
śrnvanto 'pi bahavo yam na vidyuh
aścaryo vakta kuśalo 'sya labdha
aścaryo 'śya jnata kuśalanuśistah

Fakt, że dusza rozmiarów atomu znajduje się w ciele olbrzymiego zwierzęcia, w ciele olbrzymiego drzewa figowego, jak również w drobnoustrojach, których całe miliony i biliony zajmują powierzchnię jednego cala, jest z pewnością rzeczą zdumiewającą. Ludzie o niewielkim zasobie wiedzy i ci, którzy nie są wyrzeczeni, nie są w stanie zrozumieć cudowności indywidualnej, atomowej iskry duchowej, mimo iż zostało to wytłumaczone przez największy autorytet wiedzy, który udzielał nauk nawet Brahmie, pierwszej żywej istocie we wszechświecie. Z powodu "wulgarnego", materialnego pojmowania rzeczy, większość ludzi w tym wieku nie jest w stanie wyobrazić sobie, w jaki sposób takie maleńkie cząsteczki mogą stać się zarówno tak wielkimi, jak i tak małymi. Więc człowiek patrzy na duszę jako cudowną czy to ze względu na jej budowę, czy wygląd. Łudzeni przez energię materialną, ludzie są tak pochłonięci zadowalaniem zmysłów, że bardzo niewiele czasu pozostaje im na zrozumienie samorealizacji, mimo iż faktem jest, że bez samopoznania wszystkie czynności w walce o egzystencję kończą się ostatecznym niepowodzeniem. Może więc brakuje tego zrozumienia, że należy myśleć o duszy i w ten sposób położyć kres kłopotom materialnym.

Niektórzy ludzie, którzy skłonni są do słuchania o duszy, mogą uczęszczać na wykłady w jakimś dobrym towarzystwie, lecz czasami, z powodu ignorancji, wprowadzani są w błąd przez przyjmowanie Duszy Najwyższej i duszy atomowej jako jednej, bez rozróżniania ich pozycji. Bardzo trudno jest znaleźć człowieka, który doskonale rozumie pozycję Duszy Najwyższej i duszy atomowej, ich indywidualne funkcje, wzajemny stosunek i inne większe i mniejsze detale. A jeszcze trudniej jest spotkać człowieka, który rzeczywiście wyciągnął pełną korzyść z wiedzy o duszy i jest w stanie opisać pozycję duszy w różnych aspektach. Jeśli jednak, w jakiś sposób, ktoś jest w stanie zrozumieć istotę duszy, wtedy jego życie jest sukcesem.

Najłatwiejszym procesem prowadzącym do zrozumienia istoty duszy jest przyjęcie stwierdzeń *Bhagavad-gity*, wypowiedzianych przez największy autorytet, Pana Krsnę, bez zniekształcania ich przez inne teorie. Aby być w stanie zaakceptować Krsnę jako Najwyższą Osobę Boga, konieczna jest do tego duża liczba wyrzeczeń i ofiar, czy to w tym życiu, czy w poprzednim. Krsnę jednakże można poznać jako takiego tylko dzięki bezprzyczynowej łasce czystego wielbiciela, i w żaden inny sposób.

02.30 O potomku Bharaty, ten który mieszka w ciele, nigdy nie może zostać zabity. Dlatego nie ma potrzeby rozpaczać nad żadnym stworzeniem.

02.30 Znaczenie: Pan kończy teraz rozdział pouczeń na temat niezmienniej duszy. Opisując wieczną duszę na różne sposoby, Pan Krsna stwierdza, że dusza jest nieśmiertelna, a ciało istnieje tylko przez pewien czas. Zatem Arjuna, jako *ksatriya*, nie powinien porzucać swojego obowiązku z obawy, że jego dziadek i nauczyciel: Bhisma i Drona, zginą w walce.

Opierając się na autorytecie Krsny, należy wierzyć, że dusza istnieje, i że jest ona odmienna od ciała materialnego. Powinno się odrzucić teorie mówiące, że dusza w ogóle nie istnieje albo że symptomy życia rozwijają się na pewnym etapie dojrzałości materii i są rezultatem wzajemnego oddziaływania na siebie związków chemicznych. Chociaż dusza jest nieśmiertelna, nie znaczy to, że zabijanie jest dozwolone. Jednak nie zakazuje się go w czasie wojny, kiedy zachodzi ku temu rzeczywista potrzeba. Potrzeba ta musi być jednak usprawiedliwiona prawem Pana, a nie własnym kaprysem.

02.31 Biorąc pod uwagę swój specyficzny obowiązek ksatriyi, powinieneś wiedzieć, że nie ma dla ciebie lepszego zajęcia niż walka według religijnych zasad. Nie powinieneś zatem wahać się!

02.31 Znaczenie: Z czterech porządków organizacji społecznej, porządek drugi, którego zadaniem jest administracja, nazwany jest *ksatriya*. *Ksat* oznacza: ranić, zadawać ból, przynosić szkodę. Ten, kto chroni od zadawania bólu i wyrządzania szkody, nazywany jest *ksatriya* (*trayate* – chronić, bronić). *Ksatriyowie* uczyli się zabijać w lesie. *Ksatriya* udawał się do lasu i tam stawał gwarzą w twarz z tygrysem, aby walczyć z nim swoim mieczem. Jeśli tygrys został zabity, był palony zgodnie z królewskim zwyczajem. Zwyczaj ten zachował się do dnia dzisiejszego wśród królewskich *ksatriyów* w stanie Jaipur. *Ksatriyowie* są specjalnie przysposobieni do próby sił i zabijania, ponieważ przemoc w sprawie religii jest czasami czynnikiem koniecznym. Dlatego *ksatriyowie* nigdy nie powinni bezpośrednio przyjmować *sannyasy* (wyrzeczonego porządku życia). Łagodność w polityce może być dyplomacją, ale nigdy nie jest środkiem ani zasadą. W religijnych księgach prawniczych jest powiedziane:

*ahavesu mitho 'nyonyam jighamsanto mahi-ksitah
yuddhamanah param śaktya svargam yanty aparān-mukhah*

*yajnesu paśavo brahman hanyante satatam dvijaih
samskrtaḥ kila mantraiś ca te 'pi svargam avapnuvan*

"Król albo *ksatriya*, który pokonał w walce innego, zazdrosnego o niego króla, może osiągnąć po śmierci planety niebiańskie, tak samo jak osiągają je bramini poprzez poświęcanie zwierząt w ogniu ofiarnym." Zabijanie w walce prowadzonej według zasad religijnych oraz zabijanie zwierząt w ogniu ofiarnym nie jest uważane za akt gwałtu, jako że każdy korzysta tam, gdzie w grę wchodzi zasady religijne. Zwierzę złożone w ofierze otrzymuje natychmiast ludzką formę życia, nie podlegając procesowi ewolucyjnemu od jednej formy do następnej, a *ksatriyowie*, którzy polegli na polu walki osiągają planety niebiańskie, tak jak bramini osiągają je poprzez składanie ofiar.

Są dwa rodzaje *sva-dharmy*, czyli specyficznych obowiązków. Dopóki nie jest się wyzwolonym, tak długo należy spełniać – zgodnie z zasadami religijnymi – obowiązki przynależne danemu ciału, gdyż w ten sposób można osiągnąć wyzwolenie. Natomiast, kiedy jest się już wyzwolonym, wtedy *sva-dharma* – czyli te specyficzne obowiązki – stają się obowiązkami duchowymi i nie są już dłużej spełniane według materialnej, cielesnej koncepcji. W cielesnej koncepcji życia specjalne obowiązki przypisywane są braminom i *ksatriyom* odpowiednio, i takie obowiązki są nieuniknione. Jak to zostanie wyjaśnione w Rozdziale Czwartym, *sva-dharma* została ustanowiona przez Pana. Na płaszczyźnie cielesnej ta *sva-dharma* nazywana jest *varnaśrama-dharma*, czyli "odskocznia" do poznania duchowego. Ludzka cywilizacja zaczyna się od etapu *varnaśrama-dharmy*, czyli specyficznych obowiązków odpowiadających określonym *gunom* natury, pod wpływem których znajduje się dane ciało. Wypełnianie własnych specyficznych obowiązków w jakiejś

określonej dziedzinie, zgodnie z nakazami wyższych autorytetów, wznosi daną osobę do wyższej pozycji życia.

02.32 O Partho, szczęśliwi są ci ksatriyowie, którym samorzutnie nadarza się taka okazja walki, otwierając im w ten sposób drzwi do planet niebiańskich.

02.32 Znaczenie: Jako najdoskonalszy nauczyciel świata, Pan Krsna potępia postawę Arjuna, który powiedział: "Nie widzę niczego dobrego w tej walce. Będzie ona przyczyną mojego wiecznego pobytu w piekle." Te wypowiedzi Arjuna wynikały jedynie z niewiedzy. Chciał on być łagodny w wypełnianiu swojego specyficznego obowiązku. Łagodność na polu walki w przypadku *ksatriyi* jest filozofią głupca. W *Paraśara-smrti*, czyli kodeksie religijnym ułożonym przez Paraśarę, wielkiego mędrca i ojca Vyasadevy, jest powiedziane:

*ksatriyo hi praja raksan śastra-panih pradandayan
nirjitya para-sainyadi ksitim dharmena palayet*

"Ochrona obywateli przed wszelkiego rodzaju trudnościami jest obowiązkiem *ksatriyi* i w tym celu musi on używać siły, jeśli jest to konieczne dla zachowania prawa i porządku. Musi on zatem zwalczać żołnierzy szkodliwych królów i w ten sposób, kierując się zasadami religijnymi, powinien panować nad światem."

Rozważając wszystkie aspekty, Arjuna nie miał powodu do wycofania się z walki. Jeśli pokonałby swoich wrogów, otrzymałby królestwo, a gdyby nawet zginął w walce, dostałby się na planety niebiańskie, których drzwi stały dla niego otworem. Walka była więc korzystna w obu przypadkach.

02.33 Jeśli jednak nie spełnisz swego religijnego obowiązku walki, wtedy z pewnością dopuścisz się grzechu, jako że zlekceważysz swoje obowiązki. W ten sposób stracisz też sławę wojownika.

02.33 Znaczenie: Arjuna był sławnym wojownikiem, a sławę tę zdobył przez pokonanie wielu wielkich półbogów, nie wyłączając nawet Pana Śivy. Po pokonaniu Pana Śivy, którego spotkał w przebraniu myśliwego, Arjuna spodobał się panu i w nagrodę otrzymał od niego broń zwaną *paśupata-astra*. Wszyscy wiedzieli o tym, że był on wielkim wojownikiem. Nawet Dronacarya udzielił mu swojego błogosławieństwa i nagroził go specjalną bronią, którą mógł zabić nawet swojego nauczyciela. Zatem zdobył on sobie uznanie wielu autorytetów (nie wyłączając jego przybranego ojca – Indry, króla nieba materialnego), którzy obdarzyli go różnymi militarnymi nagrodami. Lecz gdyby wycofał się z walki, nie tylko zlekceważyłby swój obowiązek *ksatriyi*, ale straciłby całą sławę i dobre imię, i tym samym zasłużyłby na piekło. Innymi słowy, poszedłby do piekła nie dlatego, że brał udział w walce, ale dlatego, że się z niej wycofał.

02.34 Ludzie zawsze będą mówili o twojej hańbie, a dla tego, kogo darzono szacunkiem, niesława gorsza jest od śmierci.

02.34 Znaczenie: Pan Krsna – zarówno jako filozof, jak i przyjaciel Arjuna jednoznacznie osądza decyzję opuszczenia pola walki przez Arjunę. Pan mówi: "Arjuno, jeśli opuścisz pole walki jeszcze przed rozpoczęciem się bitwy, ludzie nazwą cię tchórzem. Nawet jeżeli nie dbasz o złą sławę, ale pragniesz w ten sposób uratować swoje życie, to Ja radzę ci, abyś lepiej zginął w walce. Dla człowieka tak szanowanego jak ty, zła sława gorsza jest od śmierci. Nie

powinieneś zatem uciekać w obawie o swoje życie: już lepiej jest zginąć w walce. To ocali cię od złej sławy z powodu zmarnowania Mojej przyjaźni i od utraty prestiżu w społeczeństwie."

Ostateczne orzeczenie Pana jest więc takie: lepiej by Arjuna zginął, niż wycofał się.

02.35 Wielcy wodzowie, którzy wysoko cenili twoje imię i sławę, pomyślą, że opuściłeś pole walki powodowany strachem jedynie. W ten sposób stracą swoje wysokie mniemanie o tobie.

02.35 Znaczenie: Krsna kontynuuje pouczanie Arjuna: "Nie myśl, że tak wielcy wodzowie jak Duryodhana, Karna i inni, będą uważali, że opuściłeś pole walki z powodu współczucia dla swoich braci i dziadka. Pomyślą, że zbiegłeś ze strachu o swoje własne życie. I w ten sposób stracą swoje wysokie mniemanie o tobie."

02.36 Twój wrogowie rzucą na cię obelgi i wyszydzą twoje zdolności. Cóż mogłoby być bardziej bolesnego dla ciebie, Arjuno?

02.36 Znaczenie: Pan Krsna był początkowo zdumiony tym, że Arjuna usprawiedliwia swoją odmowę walki współczuciem dla krewnych i określił to jego współczucie jako niestosowne dla Aryan. Teraz, używając tak wielu słów, Pan dowiódł Swoich wcześniejszych wypowiedzi przeciwko tzw. współczuciu Arjuna.

02.37 O synu Kunti, albo polegiesz na polu walki i tym sposobem osiągniesz planety niebiańskie, albo ty pokonasz wroga i cieszyć się będziesz królestwem na ziemi. Zatem powstań i walcz wytrwale.

02.37 Znaczenie: Arjuna powinien podjąć walkę, nawet jeśli nie byłoby pewności zwycięstwa dla jego strony. Gdyby nawet został zabity, mógłby dostać się na planety niebiańskie.

02.38 Walcz przez wzgląd na samą walkę tylko, nie biorąc pod uwagę szczęścia czy nieszczęścia, straty czy zysku, zwycięstwa albo klęski – a działając w ten sposób, nigdy nie popełnisz grzechu.

02.38 Znaczenie: Teraz Pan Krsna mówi Arjunie wprost, że powinien walczyć dla samej walki, dlatego że On tej walki pragnie. W czynnościach w świadomości Krsny nie bierze się pod uwagę szczęścia czy nieszczęścia, korzyści czy straty, zwycięstwa albo porażki. Wiedza, że wszystkie czyny należy ofiarować Krsnie, jest transcendentalną świadomością. Wtedy nie odbiera się skutków tych czynów, tak jak jest to w przypadku świadomości materialnej. Kto wszystko czyni dla zadowolenia własnych zmysłów, działając czy to w dobroci, czy w pasji, ten podlega reakcjom tych swoich czynów, dobrym albo złym. Lecz kto całkowicie oddał się czynnościom w świadomości Krsny, ten nie ma już więcej zobowiązań wobec nikogo, w przeciwieństwie do osób prowadzących normalny tryb życia. Jest powiedziane:

*devarsi-bhutapta-nrnam pitrnam
na kinkaro nayam rni ca rajan
sarvatmana yah śaranam śaranyam
gato mukundam parihrtya kartam*

"Każdy, kto całkowicie podporządkował się Krsnie, Mukundzie, porzucając wszelkie inne obowiązki, nie jest już niczym dłużnikiem ani nie jest zobowiązany wobec nikogo – ani

wobec półbogów, ani mędrców, ani wobec ogółu ludzkości, ani też wobec swoich krewnych, czy przodków." (*Bhag.* 11.5.41) Werset ten zawiera pośrednio wskazówkę Krsny dla Arjuna, a przedmiot ten zostanie dokładniej wytłumaczony w następnych wersetach.

02.39 Jak dotąd, opisałem ci tę wiedzę poprzez analityczne studia. Teraz wyjaśnię ci ją w kategorii działania wolnego od rezultatów karmicznych. O synu Prthy, jeśli będziesz działał w takiej wiedzy, będziesz mógł wyzwolić się z niewoli pracy.

02.39 Znaczenie: Według *Nirukti*, czyli słownika wedyjskiego, *sankhya* oznacza opisanie jakiegoś zjawiska w detalach i *sankhya* odnosi się do tej filozofii, która opisuje prawdziwą naturę duszy. *Yoga* natomiast dotyczy kontroli zmysłów. Oświadczenie Arjuna, że nie będzie walczył, było oparte na chęci zadowalania zmysłów. Zapominając o swoim najwyższym obowiązku, chciał uniknąć walki. Sądził, że będzie bardziej szczęśliwy pozostawiając przy życiu swoich krewnych i powinowatych, niż korzystając z królestwa po pokonaniu kuzynów i braci, synów Dhrtarastry. W obu przypadkach podstawową zasadą była chęć zadowolenia zmysłów. Zarówno szczęście pochodzące z pokonania wrogich synów Dhrtarastry, jak i szczęście czerpane z oglądania ich żywymi, opierałoby się na zadowalaniu własnych zmysłów, kosztem wyrzeczenia się mądrości i obowiązku. Dlatego Krsna pragnął wytłumaczyć Arjunie, że przez zabicie ciała swojego dziadka nie zabije właściwej duszy. Wyjaśnił, że wszystkie indywidualne osoby, włączając w to Samego Pana, są wiecznymi indywidualnościami. Były nimi w przeszłości, są nimi obecnie i pozostaną takimi w przyszłości. Wszyscy jesteśmy wiecznie indywidualnymi duszami, tylko na różne sposoby zmieniamy nasze cielesne ubrania. Tę swoją indywidualność zachowujemy nawet po wyzwoleniu się z niewoli materialnego ubrania. Pan Krsna bardzo obrazowo wytłumaczył analityczne studium duszy i ciała. Przedstawiona tutaj, z różnych punktów widzenia, wiedza o duszy i ciele została określona – zgodnie ze słownikiem *Nirukti* – jako Sankhya. Ta Sankhya nie ma jednak nic wspólnego z filozofią Sankhyi ateisty Kapili. Na długo przed Sankhyą zaproponowaną przez oszusta Kapilę, filozofia Sankhya została objaśniona w *Śrimad-Bhagavatam* przez prawdziwego Pana Kapilę, inkarnację Pana Krsny, który wytłumaczył ją Swojej matce, Devahuti. Wyjaśnił On bardzo wyraźnie, że *purusa*, czyli Najwyższy Pan, jest aktywny, i że akt stworzenia dokonuje się, gdy Jego boskie spojrzenie spocznie na *prakrti*. Jest to również przyjęte w *Vedach* i w *Gicie*. Opis w *Vedach* podaje, że Pan spojrzał na *prakrti*, czyli naturę, i zapłodnił ją atomowymi, indywidualnymi duszami. Wszystkie te indywidualne dusze działają w tym świecie materialnym dla zadowolenia własnych zmysłów, a będąc pod wpływem energii materialnej mylnie sądzą, że są podmiotami radości. Mentalność taka utrzymuje się aż do ostatniego etapu wyzwolenia, kiedy to żywa istota chce stać się jednym z Panem. Jest to ostatnia pułapka *mayi*, czyli złudnego zadowalania zmysłów. Dopiero po wielu, wielu żywotach takiego zadowalania zmysłów, wielka dusza podporządkowuje się Vasudevie, Panu Krsnie, kończąc w ten sposób poszukiwania ostatecznej prawdy.

Arjuna już zaakceptował Krsnę jako swojego mistrza duchowego i podporządkował się Jemu: *śisyaś te 'ham śadhi mam tvam prapannam*. Wskutek tego, Krsna poinformuje go teraz o procesie działania w *buddhi-yodze*, czyli *karma-yodze*, albo innymi słowy, pełnieniu służby oddania jedynie dla zadowolenia zmysłów Pana. Ta *buddhi-yoga* została wyraźnie wytłumaczona w Rozdziale Dziesiątym, dziesiątym wersecie, jako będąca bezpośrednią łącznością z Panem, który przebywa w sercu każdego jako Paramatma. Kto zatem pełni służbę oddania, czyli transcendentálną służbę miłości dla Pana, albo – innymi słowy – jest świadomy Krsny, ten, dzięki szczególnej łasce Pana, osiąga plan *buddhi-yogi*. Dlatego Pan mówi, że jedynie tych, którzy zawsze zaangażowani są w służbę oddania z powodu

transcendentalnej miłości, obdarza On czystą wiedzą o oddaniu w miłości. Dzięki temu wielbiciel może bez trudu osiągnąć Go w zawsze pełnym szczęścia królestwie Boga.

Zatem *buddhi-yoga* wspomniana w tym wersecie jest służbą oddania dla Pana, a wymienione tu słowo Sankhya nie ma nic wspólnego z ateistyczną *sankhya-yogą* głoszoną przez oszusta Kapilę. Nie należy więc błędnie sądzić, że *sankhya-yoga*, o której tutaj mowa, ma jakikolwiek związek z ateistyczną filozofią Sankhya, która nie miała w tym czasie żadnego wpływu. Zresztą Pan Krsna nie wspominałby o takich bezbożnych filozoficznych spekulacjach. Prawdziwa filozofia Sankhya opisana została przez Pana Kapilę w *Śrimad-Bhagavatam*, ale nawet ta Sankhya nie ma nic wspólnego z obecnym tematem. Tutaj Sankhya oznacza analityczny opis ciała i duszy. Krsna dał tutaj dokładny opis duszy, w tym celu, aby doprowadzić Arjunę do istoty *buddhi-yogi*, czyli *bhakti-yogi*. Zatem, Sankhya Pana Krsny i Sankhya Pana Kapili opisana w *Bhagavatam*, są jednym i tym samym. Obie są *bhakti-yogą*. Dlatego. Pan Krsna powiedział, że tylko ludzie mało inteligentni robią różnice pomiędzy *sankhya-yogą* a *bhakti-yogą* (*sankhya-yogau prthag balah pravadanti na panditah*).

Ateistyczna *sankhya-yoga* nie ma oczywiście nic wspólnego z *bhakti-yogą*, a jednak nieinteligentni twierdzą, że *Bhagavad-gita* mówi o ateistycznej *sankhya-yodze*.

Należy zatem zrozumieć, że *buddhi-yoga* oznacza działanie w świadomości Krsny, w pełnym szczęściu i wiedzy o służbie oddania. Ten, kto pracuje jedynie dla zadowolenia Pana, kto bez względu na to, jak trudna jest ta jego praca, pracuje według zasad *buddhi-yogi* i zawsze pogrążony jest w transcendentalnym szczęściu, kto oddaje się takim transcendentalnym zajęciom, ten automatycznie – dzięki łasce Pana – osiąga cechy transcendentalne, a jego wyzwolenie jest doskonałe. Nie musi on czynić dodatkowych wysiłków po to, aby zdobyć wiedzę. Jest ogromna różnica pomiędzy pracą w świadomości Krsny a pracą dla zysku, szczególnie gdy celem tej ostatniej jest zadowalanie zmysłów i osiągnięcie takich rezultatów jak szczęście rodzinne albo materialne. *Buddhi-yoga* jest zatem transcendentalną cechą pracy, którą wykonujemy.

02.40 W wysiłku tym nie ma żadnego ubytku ani straty, a mały postęp na tej ścieżce może uchronić od najbardziej niebezpiecznego strachu.

02.40 *Znaczenie:* Działanie w świadomości Krsny, czyli działanie dla Krsny bez pragnienia zadowalania własnych zmysłów, jest najwyższą transcendentalną jakością pracy. Nawet niewielki początek takiej pracy bez problemu przyniesie efekty w przyszłości, ani też ten niewielki początek nie może być stracony na żadnym poziomie. Każda praca rozpoczęta na planie materialnym musi zostać dokończona, gdyż w przeciwnym razie cała próba będzie porażką. Natomiast każda praca rozpoczęta w świadomości Krsny ma trwałe efekty, nawet jeśli nie została zakończona. Wykonawca takiej pracy nie traci nic, mimo iż nie udało mu się doprowadzić do końca swojego dzieła. Nawet jeden procent pracy wykonanej w świadomości Krsny przynosi trwałe efekty, tak że następny początek zaczyna się już od dwóch procent. Podczas gdy w działalności materialnej nie ma żadnej korzyści, jeśli nie odniosło się sukcesu w stu procentach. Ajamila wywiązał się ze swoich obowiązków w świadomości Krsny tylko w pewnym procencie, ale dzięki łasce Pana cieszył się końcowym wynikiem równym stu procentom. W *Śrimad-Bhagavatam* (1.5.17) jest jeden wspaniały werset wiążący się z tym tematem:

*tyaktva sva-dharmam caranambujam harer
bhajann apakvo 'tha patet tato yadi
yatra kva vabhadram abhud amusya kim
ko vartha apto 'bhajatam sva-dharmatah*

"Jeśli ktoś porzuca swoje zawodowe obowiązki i pracuje w świadomości Krsny, a potem upada nie ukończywszy swojej pracy, cóż może on stracić? A co może zyskać ten, kto doskonale prowadzi swoją działalność materialną?" Albo jak mówią chrześcijanie: "Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojej poniósł stratę?"

Działalność materialna i jej rezultaty kończą się wraz z ciałem. Natomiast praca w świadomości Krsny prowadzi daną osobę ponownie do świadomości Krsny, nawet po utracie tego ciała materialnego. Przynajmniej jest pewność, że będzie się miało szansę ponownych narodzin w ludzkim ciele, albo w rodzinie bramina o wysokiej kulturze, albo też w bogatej rodzinie arystokratycznej, z możliwością czynienia dalszego postępu. Jest to wyjątkowa zaleta pracy wykonywanej w świadomości Krsny.

02.41 O ukochane dziecię Kuru, ci, którzy podążają tą ścieżką są wytrwali w dążeniu do celu i cel ich jeden jest. Zaś rozproszona jest inteligencja tych, którzy nie mają stanowczości.

02.41 Znaczenie: Silna wiara w to, że poprzez świadomość Krsny osiągnie się najwyższą doskonałość życia, nazywana jest inteligencją *vyavasayatmika*. *Caitanya-caritamṛta (Madhya 22.62)* oznajmia:

*'śraddha'-śabde -- viśvasa kahe sudrdha niścaya
krsne bhakti kaile sarva-karma krta haya*

Wiara oznacza niezachwianą ufność w coś wzniosłego. Ten, kto jest zaangażowany w obowiązki w świadomości Krsny, nie musi już działać w zależności od tego świata materialnego, uwolniony jest od zobowiązań wobec tradycji rodzinnej, ludzkości czy też narodu. Czynności spełniane dla korzyści materialnej są działaniami, które mają swe źródło w reakcjach na dobre lub złe uczynki przeszłego życia. Kiedy ktoś posiada rozbudzoną świadomość Krsny, nie potrzebuje już dłużej ubiegać się o dobre wyniki swojej pracy. Wszystkie czynności osoby świadomej Krsny znajdują się na planie absolutnym, jako że nie podlegają one już dłużej dualizmom, takim jak dobro czy zło. Najwyższą doskonałością świadomości Krsny jest wyrzeczenie się materialnej koncepcji życia. Stan ten jest automatycznie osiągniany wraz z postępem w świadomości Krsny.

Śmiały cel osoby w świadomości Krsny oparty jest na wiedzy. *Vasudevah sarvam iti sa mahatma su-durlabhah*: osoba świadoma Krsny jest tą rzadką, dobrą duszą, która wie, że Vasudeva, czyli Krsna, jest źródłem wszystkich zaimplementowanych przyczyn. Tak jak podlewając korzeń drzewa automatycznie dostarczamy wodę liściom i gałęziom tego drzewa, tak w świadomości Krsny można pełnić najwyższą służbę dla każdego – mianowicie dla siebie, rodziny, społeczeństwa, kraju, ludzkości itd. Jeśli Krsna jest usatysfakcjonowany czymś postępowaniem, wtedy zadowolony jest każdy.

Służba w świadomości Krsny jest jednak najlepiej pełniona pod wprawnym przewodnictwem mistrza duchowego, będącego bona fide reprezentantem Krsny. Mistrz taki zna naturę ucznia i może prowadzić go do działania w świadomości Krsny. Aby być więc sprawnym w świadomości Krsny, należy być posłusznym reprezentantowi Pana i postępować wiernie według jego wskazówek. Polecenia bona fide mistrza duchowego należy uważać za swoją życiową misję. Śrila Viśvanatha Cakravarti Thakura poucza nas w swoich słynnych modlitwach do mistrza duchowego:

*yasya prasada bhagavat-prasado
yasyaprasadan na gatih kuto 'pi
dhyayan stuvams tasya yaśas tri-sandhyam*

"Najwyższą Osobę Boga można zadowolić przez zadowalanie mistrza duchowego. A nie zadowoliwszy mistrza duchowego, nie można wznieść się do poziomu świadomości Krsny. Dlatego też powinienem zawsze pamiętać mojego mistrza duchowego, przynajmniej trzy razy dziennie modląc się o jego łaskę i składając pokłony jego lotosowym stopom."

Cały proces polega jednakże na doskonałej wiedzy o duszy, poza koncepcją ciała – wiedzy nie teoretycznej, ale praktycznej, kiedy niemożliwym staje się już zadowalanie zmysłów, przejawiające się w pracy dla zysków. Kto bowiem nie jest stanowczy w swoim umyśle, ten bywa rozpraszan przez różnego rodzaju czynności tego typu.

02.42-43 Ubodzy w wiedzę bardzo przywiązani są do kwiecistych słów Ved polecających różne efektywne czynności, by tym sposobem osiągnąć planety niebiańskie, zapewnić sobie korzystne narodziny, potęgę itd. Owładnięci żądzą uciech zmysłowych i życia w dostatku, mówią oni, że nie ma nic więcej ponad to.

02.42-43 *Znaczenie:* Ludzie na ogół nie są bardzo inteligentni i z powodu swojej niewiedzy bardzo przywiązani są do czynności przynoszących korzyści, polecanych w części Ved zwanej *karma-kanda*. Nie pragną nic ponad propozycje radości zmysłowych na planetach niebiańskich, gdzie dostępne są kobiety i wino, a bogactwa materialne są rzeczą bardzo powszechną. Dla osiągnięcia tych planet niebiańskich Vedy polecają różne ofiary, szczególnie ofiary *jyotistoma*. Właściwie jest tam powiedziane, że ofiary te musi spełniać każdy, kto pragnie osiągnąć takie planety, a ludzie o ubogim zasobie wiedzy myślą, iż jest to cały cel mądrości wedyjskiej. Dla takich niedoświadczonych osób zdecydowane działanie w świadomości Krsny jest bardzo uciążliwe. Tak jak głupcy wabieni są przez kwiecie trującego drzewa, nie znając skutków tego powabu, podobnie ludzie nieoświeceni przyciągani są przez bogactwa niebiańskie i tamtejsze radości zmysłowe.

W części Ved zwanej *karma-kanda* jest powiedziane (*apama somam amrta abhuma i aksayyam ha vai caturmasya-yajinah sukrtam bhavati*), że ci, którzy odprawiają czteromiesięczne pokuty, będą mogli pić napój *soma-rasa* i w ten sposób uzyskać nieśmiertelność i wieczne szczęście. Niektórzy bardzo chętnie pili *soma-rasę*, nawet tutaj, na tej ziemi, aby stać się potężnymi i zdolnymi do zadowalania zmysłów. Takie osoby nie mają wiary w wyzwolenie z niewoli materialnej i bardzo przywiązane są do wystawnych ceremonii związanych z ofiarami wedyjskimi. Są to na ogół osoby bardzo zmysłowe. Nie pragną one nic ponad przyjemności życia na planetach niebiańskich, na których znajdują się ogrody zwane *Nandana-kanana*, gdzie można obcować z anielsko pięknymi kobietami i gdzie pod dostatkiem jest wina *soma-rasa*. Jest to cielesne, zmysłowe szczęście, dlatego znajdują się tam ci, którzy, jako władcy tego materialnego świata, całkowicie są przywiązani do przemijającego, materialnego szczęścia.

02.44 W umysłach tych, którzy zbyt przywiązani są do radości zmysłowych i bogactw materialnych, i których oszalamiają te rzeczy, nie powstaje stanowcze postanowienie pełnienia służby dla Najwyższego Pana.

02.44 *Znaczenie:* *Samadhi* oznacza "niewzruszony umysł". Słownik wedyjski *Nirukti*, mówi, *samyag adhiyate 'sminn atma-tattva-yatha-tmyam*: "Kiedy umysł skoncentrowany jest na poznaniu duszy, jest on w *samadhi*." *Samadhi* nigdy nie jest możliwe dla osób zainteresowanych materialnymi radościami zmysłowymi ani dla tych, których oszalamiają takie krótkotrwałe rzeczy. Są oni mniej lub bardziej dyskwalifikowani przez działanie energii materialnej.

02.45 Vedy zajmują się głównie trzema *gunami* natury materialnej. Wznies się ponad te *guny*, Arjuno. Bądź transcendentalnym wobec nich wszystkich. Bądź wolnym od wszelkich dualizmów i od wszelkiego pragnienia zysku i bezpieczeństwa. I bądź utwierdzonym w jaźni.

02.45 *Znaczenie:* Wszystkie czynności materialne pociągają za sobą akcje i reakcje w trzech *gunach* natury materialnej. Mają one na celu przyniesienie doczesnych korzyści, które są przyczyną niewoli w tym świecie materialnym. Vedy zajmują się głównie takimi przynoszącymi korzyści czynnościami, aby stopniowo wznieść ogół ludzkości z platformy zadowalania zmysłów do pozycji na planie transcendentalnym. Arjuna, jako uczeń i przyjaciel Krsny, otrzymał radę, aby próbował wznieść się do transcendentalnej pozycji filozofii *Vedanty*, gdzie na początku znajduje się *brahma-jijnasa*, czyli pytania dotyczące najwyższej transcendencji. Wszystkie żywe istoty znajdujące się w tym świecie materialnym bardzo ciężko walczą o egzystencję. Dla nich to Pan, po stworzeniu tego materialnego świata, dał mądrość wedyjską, radząc jak żyć i jak wydostać się z tej niewoli materialnej. Kiedy czynności dla zadowalania zmysłów, o których traktuje rozdział *karma-kanda*, zostaną zakończone, wtedy dana jest (w postaci *Upanisadów*) szansa duchowej realizacji. *Upanisady* są częścią różnych *Ved*, tak jak *Bhagavad-gita* jest częścią piątej *Vedy*, mianowicie *Mahabharaty*. *Upanisady* wyznaczają początek życia transcendentalnego.

Jak długo istnieje ciało materialne, tak długo istnieje również działanie i jego skutki w *gunach* natury materialnej. Należy nauczyć się tolerować takie dualizmy, jak szczęście i nieszczęście, ciepło i zimno, i przez tolerowanie tych dualizmów uwolnić się od trosk o zysk czy stratę. Ta transcendentalna pozycja jest osiągnięta w pełnej świadomości Krsny, kiedy całkowicie polega się na dobrej woli Krsny.

02.46 Wszystkie cele, które zaspokajane są przez małą studnię, mogą od razu zostać zaspokojone przez wielki zbiornik wody. Podobnie, wszystkie cele *Ved* mogą zostać wyjawione temu, kto zna cel poza nimi.

02.46 *Znaczenie:* Rytuały i ofiary, o których mowa w części *Ved* zwanej *karma-kanda*, mają zachęcić do stopniowego rozwoju w samorealizacji. A o tym, jaki jest cel samorealizacji, mówi wyraźnie Piętnasty Rozdział *Bhagavad-gity* (15.15): celem studiowania *Ved* jest poznanie Pana Krsny – pierwszej przyczyny wszystkiego. Samorealizacja oznacza więc poznanie Pana Krsny i własnego wiecznego z Nim związku. W Rozdziale Piętnastym *Bhagavad-gity* (15.7) jest również mowa o związku żywych istot z Krsną, które są Jego częsteczkami. Zatem odzyskanie świadomości Krsny przez indywidualną żywą istotę jest najwyższym stanem doskonałości wiedzy wedyjskiej. *Śrimad-Bhagavatam* (3.33.7) potwierdza to w następujący sposób:

*aho bata śva-paco 'to gariyan
yaj-jihvagre vartate nama tubhyam
tepus tapas te juhuvuh sasnur arya
brahmanucur nama grnanti ye te*

"O mój Panie, osoba, która intonuje Twoje święte imię, usytuowana jest na najwyższej platformie samorealizacji, nawet jeśli urodziła się w rodzinie *candala* ("zjadaczy psów"). Osoba taka musiała odprawiać różnego rodzaju pokuty i spełniać wszelkie ofiary zgodnie z rytuałami wedyjskimi. Musiała wielokrotnie studiować literaturę wedyjską, po uprzednim

wykąpaniu się we wszystkich świętych miejscach pielgrzymek. Taka osoba jest najlepszą w rodzicie Aryan."

Należy być zatem wystarczająco inteligentnym, aby zrozumieć cel *Ved*, nie przywiązując się jedynie do rytuałów i nie pragnąc osiągnięcia królestw niebiańskich w celu lepszego zadowalania zmysłów. Dla zwykłego człowieka w tym wieku nie jest możliwym przestrzeganie wszystkich reguł i przepisów dotyczących rytuałów wedyjskich czy dokładne studiowanie całej *Vedanty* i *Upanisadów*. Spełnianie tych celów *Ved* wymaga wiele czasu, energii, wiedzy i środków. W tym wieku jest to prawie niemożliwe. Najlepszy cel kultury wedyjskiej jest jednak osiągany przez intonowanie świętego imienia Pana, tak jak polecił to Pan Caitanya, zbawiciel wszystkich upadłych dusz. Pewnego razu Pan Caitanya został zapytany przez wielkiego uczonego wedyjskiego, Prakaśanandę Sarasvatiego, dlaczego zamiast studiować filozofię *Vedanty*, intonuje On święte imię Pana, narażając się tym samym na pomówienie o sentymentalizm. Pan odpowiedział, że śpiewa święte imię Pana Krsny z polecenia Swojego mistrza duchowego, który uznał Go za wielkiego głupca i dlatego nakazał Mu to zrobić. Posłuchał go i napełnił się zachwytem, jak człowiek szalony. Ludzie w tym wieku Kali są na ogół bardzo głupi i niewystarczająco wykształceni, aby zrozumieć filozofię *Vedanty*. Najwyższy cel filozofii *Vedanty* można jednak osiągnąć przez intonowanie (bez obraz) świętego imienia Pana. *Vedanta* jest ostatnim słowem w mądrości wedyjskiej, a autorem i znawcą filozofii *Vedanty* jest Pan Krsna. Dlatego największym Vedantystą jest ta wielka dusza, która znajduje przyjemność w intonowaniu świętego imienia Pana. Jest to ostateczny cel całego mistycyzmu wedyjskiego.

02.47 **Masz prawo do wykonywania swoich przypisanych obowiązków, ale nie możesz rościć sobie pretensji do owoców swojej pracy. Nigdy nie uważaj siebie za przyczynę rezultatów swojego działania i nigdy nie przywiązuj się do niewykonywania swego obowiązku.**

02.47 Znaczenie: Zostały tutaj wzięte pod uwagę trzy rzeczy: nakazane obowiązki, praca własnowolna oraz beczynność. Przypisane obowiązki przydzielane są odpowiednio do sił natury materialnej, pod wpływem których znajduje się dana osoba. Praca własnowolna oznacza działanie bez aprobaty autorytetu, natomiast beczynność oznacza niewywiązywanie się ze swoich przypisanych obowiązków. Pan radzi Arjunie, aby nie pozostawał biernym, ale aby wykonywał przypisane mu obowiązki, nie przywiązując się do efektów swojego działania. Kto przywiązuje się do efektów swojej pracy, ten jest również przyczyną działania. Wskutek tego, albo cieszy się on rezultatami swojej pracy, albo cierpi z ich powodu.

Jeśli chodzi o nakazane obowiązki, to można podzielić je na trzy grupy, jest to mianowicie praca codzienna, praca wynikająca z jakiejś nagłej potrzeby oraz czynności, których się pragnie.

Praca codzienna wykonywana zgodnie z zaleceniami pism świętych i bez pragnienia efektów jest działaniem w *gunie* dobroci. Praca, w której pragniemy rezultatów, staje się przyczyną niewoli. Zatem takie działanie nie jest pomyślne. Każdy ma prawo do wykonywania przypisanych obowiązków, ale powinien działać nie przywiązując się do efektów tego działania. Takie bezinteresowne wypełnianie swoich obowiązków bez wątpienia prowadzi do ścieżki wyzwolenia.

Dlatego Pan poradził Arjunie, aby walczył, wypełniając tym samym swój obowiązek, nie przywiązując się do rezultatów swojego działania. To, że nie chciał on brać udziału w walce, było inną stroną przywiązania. Takie przywiązanie nie prowadzi do ścieżki zbawienia. Każde przywiązanie (czy to pozytywne, czy negatywne) jest przyczyną niewoli. Natomiast bierność

jest grzechem. Zatem walka rozumiana jako obowiązek, była jedyną pomyślną ścieżką zbawienia dla Arjuna.

02.48 Bądź zrównoważony w wypełnianiu swego obowiązku i pozabądź się wszelkiego przywiązania do sukcesu i niepowodzenia. Taki spokój umysłu nazywany jest *yogą*.

02.48 *Znaczenie:* Krsna mówi Arjunie, że powinien działać w *yodze*. A czym jest ta *yoga*? *Yoga* oznacza koncentrację umysłu na Najwyższym, przez ciągle kontrolowanie zawsze niespokojnych zmysłów. A kto jest Najwyższym? Najwyższym jest Pan. I ponieważ On Sam mówi Arjunie, aby walczył, Arjuna nie ma nic wspólnego z rezultatem walki. Zysk czy zwycięstwo są sprawą Krsny, Arjuna jedynie otrzymał radę, a by działać zgodnie z poleceniem Krsny. Wypełnianie poleceń Krsny jest prawdziwą *yogą*, i to praktykuje się w procesie nazywanym świadomością Krsny. Jedynie dzięki świadomości Krsny można uwolnić się od poczucia własności. Należy zostać sługą Krsny albo sługą sługi Krsny. Jest to prawidłowy sposób wypełniania obowiązków w świadomości Krsny i samo to może pomóc działać w *yodze*.

Arjuna jest *ksatrijyą* i jako taki uczestniczy on w instytucji *varnaśrama-dharma*. W *Visnu Puranie* jest powiedziane, że całym celem *varnaśrama-dharmy* jest zadowalanie Visnu. Nikt nie powinien zadowalać siebie samego, co jest regułą w świecie materialnym, ale należy zawsze działać dla zadowolenia Krsny. Dopóki więc nie zadowala się Krsny, nie można prawidłowo przestrzegać zasad *varnaśrama-dharmy*. Pośrednio Arjuna otrzymał radę, aby postąpił zgodnie z poleceniem Krsny.

02.49 O Dhananjayo, pełniąc służbę oddania wyrzeknij się wszelkiego ohydneho czynu i w tej świadomości poddaj się Panu. Tylko skąpcy pragną cieszyć się efektami swojej pracy.

02.49 *Znaczenie:* Kto faktycznie osiągnął zrozumienie swojej konstytucjonalnej pozycji jako wiecznego sługi Pana – ten porzuca wszelkie zajęcia, z wyjątkiem pracy w świadomości Krsny. Jak to już wcześniej zostało wyjaśnione, *buddhi-yoga* oznacza transcendentalną służbę miłości dla Pana. Taka służba oddania jest właściwym sposobem działania dla żywej istoty. Tylko skąpcy pragną cieszyć się owocami swojej pracy po to, by jeszcze bardziej uwikłać się w materialną niewolę. Wszystkie czynności, z wyjątkiem pracy w świadomości Krsny, są odrażające, dlatego że bezustannie wiążą ich wykonawcę z cyklem narodzin i śmierci. Zatem nigdy nie powinno się pragnąć być przyczyną działania. Zawsze należy działać w świadomości Krsny, dla zadowolenia Krsny. Skąpcy nie wiedzą jak spożytkować bogactwa, które zdobyli dzięki ciężkiej pracy albo dobrej fortunie. Całą swoją energię należy zużywać na działanie w świadomości Krsny, gdyż jest to jedyna recepta na sukces w życiu. Jedynie nieszczęśliwe osoby, podobnie jak skąpcy, nie angażują swojej ludzkiej energii w służbę dla Krsny.

02.50 Kto zaangażowany jest w służbę oddania, ten – nawet w tym życiu – uwalnia się zarówno od dobrych, jak i złych działań. Zatem dąż do *yogi*, Arjuno, która jest sztuką wszelkiej pracy.

02.50 *Znaczenie:* Każda żywa istota od czasów niepamiętnych gromadzi rezultaty swoich dobrych i złych czynów. Wskutek tego pozostaje ona w ciągłej nieświadomości o swojej rzeczywistej konstytucjonalnej pozycji. Ignorancja ta może zostać zniweczona przez instrukcje *Bhagavad-gity*, nauczające, w jaki sposób całkowicie podporządkować się Panu

Krsnie i tym samym wyzwolić się z kajdanów naszego działania i jego skutków, które więżą nas narodziny po narodzinach. Dlatego Arjuna otrzymał radę, aby działał w świadomości Krsny, będącej procesem oczyszczającym działanie i jego rezultaty.

02.51 Poprzez takie zaangażowanie w służbę oddania dla Pana, wielcy mędrcy albo wielbiciele uwalniają się od skutków swojego działania w tym materialnym świecie, a tym samym od cyklu narodzin i śmierci. W ten sposób mogą osiągnąć stan wolny od wszelkich trosk (poprzez powrót do Boga).

02.51 Znaczenie: Wyzwolone żywe istoty należą do tego miejsca, gdzie nie ma żadnych materialnych utrapień. *Bhagavatam* (10.14.58) mówi:

*samasrita ye pada-pallava-plavam
mahat-padam punya-yaśo murareh
bhavambudhir vatsa-padam param padam
padam padam yad vipadam na tesam*

"Kto zaakceptował łądz lotosowych stóp Pana, który jest schronieniem kosmicznej manifestacji i znany jest jako Mukunda, czyli ofiarodawca *mukti*, dla tego ocean materialnego świata jest jak woda zawarta w dołku odcisniętym przez kopytko cielęcía. Jego celem jest *param padam*, czyli Vaikuntha – miejsce, gdzie nie ma żadnych materialnych utrapień – a nie miejsce, w którym niebezpieczeństwo czyha na każdym kroku."

Osoby będące w ignorancji nie wiedzą, że ten materialny świat jest miejscem pełnym niedoli, gdzie niebezpieczeństwo czyha na każdym kroku. I tylko z powodu swojej niewiedzy mniej inteligentne osoby próbują dostosować się do sytuacji, pracując z nadzieją osiągnięcia jakiejś korzyści materialnej i myśląc, że taka praca uczyni ich szczęśliwymi. Nie wiedzą o tym, że żaden rodzaj ciała, w jakimkolwiek miejscu we wszechświecie, nie może zapewnić życia bez utrapień. Niedole życia, mianowicie: narodziny, śmierć, starość i choroby, obecne są wszędzie w tym materialnym świecie. Ten jednak, kto zna swoją prawdziwą konstytucjonalną pozycję wiecznego sługi Pana, a zatem zna pozycję Osoby Boga, angażuje się w transcendentalną służbę miłości dla Niego. Dzięki temu zdolny jest do wejścia na planety Vaikuntha, gdzie nie ma ani materialnego, nieszczęśliwego życia, ani oddziaływania czasu, ani śmierci. Znać swoją konstytucjonalną pozycję znaczy znać również najwyższą pozycję Pana. Kto błędnie myśli, że pozycja żywej istoty i pozycja Pana są na tym samym poziomie, znajduje się w ciemności i dlatego nie jest zdolny do zaangażowania się w służbę oddania dla Pana. Sam staje się panem i w ten sposób toruje sobie drogę do powtarzających się narodzin i śmierci. Kto natomiast wie, że jego pozycją jest służenie, ten zaczyna pełnić służbę dla Pana i natychmiast staje się zdolnym do wejścia na Vaikunthalokę. Służba dla Pana nazywana jest *karma-yogą* albo *buddhi-yogą*, albo po prostu służbą oddania dla Pana.

02.52 Kiedy zaś inteligencja twoja wydobędzie się z gęstego lasu złudzenia, wtedy będziesz mógł zachować obojętność wobec tego wszystkiego, co już słyszałeś i wobec tego, co dopiero usłyszysz.

02.52 Znaczenie: Przez pełnienie służby oddania można całkowicie zobojętnieć wobec rytuałów wedyjskich. Wiele przykładów na to można znaleźć w życiu wielkich wielbicieli Pana. Jeśli ktoś rzeczywiście poznaje Krsnę i swój wieczny związek z Nim, to nawet będąc doświadczonym braminem w naturalny sposób staje się całkowicie obojętnym wobec rytuałów, zaliczanych do czynności przynoszących korzyści. Śri Madhavendra Puri, wielki wielbiciel i *acarya* w sukcesji bhaktów, mówi:

*sandhya-vandana bhadrām astu bhavato bhoh snana tubhyam namo
bho devah pitaraś ca tarpana-vidhau naham ksamah ksamyatam
yatra kvapi nisadya yadava-kulottamasya kamsa-dvisah
smaram smaram agham harami tad alam manye kim anyena me*

"O moje modlitwy, odmawiane trzy razy dziennie, wszelka chwała wam. O moja kąpiel, kłaniam się tobie. O półbogowie, o przodkowie! Proszę wybaczyć mi, że nie jestem już w stanie ofiarować wam swoich pokłonów. Gdziekolwiek jestem, zawsze mam w pamięci wielkiego potomka dynastii Yadu (Krsnę), wroga Kamsy, i dzięki temu mogę wyzwolić się z niewoli wszelkiego grzechu. Myślę, że to jest wystarczające dla mnie."

Obrządki i rytuały wedyjskie, obejmujące wszelkiego rodzaju modlitwy odmawiane trzy razy dziennie, wczesne poranne kąpiele, ofiarowywanie honorów przodkom itd., konieczne są dla nowicjuszy. Natomiast osoba posiadająca pełną świadomość Krsny i zaangażowana w transcendentalną służbę miłości dla Niego, staje się obojętna wobec tych wszystkich regulujących zasad, jako że już osiągnęła ona doskonałość. Kiedy ktoś osiąga platformę wiedzy, poprzez pełnienie służby oddania dla Najwyższego Pana Krsny, nie musi on już dłużej odprawiać żadnych pokut ani spełniać żadnych ofiar polecanych przez pisma objawione. A ten, kto nie zrozumiał, że celem *Ved* jest osiągnięcie Krsny i jedynie angażuje się w rytuały itd., traci tylko w ten sposób czas. Osoby świadome Krsny przekraczają granicę *śabda-brahma*, czyli granicę *Ved* i *Upanisadów*.

02.53 Kiedy umysł nie jest już dłużej niepokojony przez kwiecisty język *Ved* i pozostaje niewzruszony w transie samorealizacji, wtedy osiąga się boską świadomość.

02.53 *Znaczenie:* Powiedzenie, że ktoś jest w *samadhi* oznacza, że całkowicie zrealizował on świadomość Krsny; to znaczy, że osoba w pełnym *samadhi* zrealizowała Brahmana, Paramatmę i Bhagavana. Najwyższą doskonałością samorealizacji jest zrozumienie, iż jest się wiecznym sługą Krsny, i że jedynym interesem żywej istoty jest wypełnianie obowiązków w świadomości Krsny. Osoba świadoma Krsny, czyli niezachwiany wielbiciel Pana, nie powinien być niepokojony przez kwiecisty język *Ved* ani angażować się w czynności mające na celu osiągnięcie promocji na planety niebiańskie. W świadomości Krsny nawiązuje się bezpośredni związek z Krsną, i w ten sposób; w tym transcendentalnym stanie, można zrozumieć wszystkie instrukcje pochodzące od Krsny. Przez takie działanie niewątpliwie osiąga się rezultaty i ostateczną wiedzę. Należy tylko wypełniać polecenia Krsny albo Jego reprezentanta, mistrza duchowego.

02.54 Arjuna rzekł: O Krsno, jakie symptomy wykazuje osoba, której świadomość połączyła się z transcendencją? W jaki sposób ona mówi i jaki jest jej język? W jaki sposób siedzi ona, i w jaki sposób chodzi?

02.54 *Znaczenie:* Każdy człowiek wykazuje jakieś charakterystyczne symptomy odpowiadające jego szczególnej pozycji. Podobnie, szczególny charakter – sposób mówienia, chodzenia, myślenia, czucia itd. – ma również osoba w świadomości Krsny. Tak jak człowieka bogatego czy uczonego można rozpoznać po określonych cechach, czy człowieka chorego po wykazywanych objawach choroby, tak również człowiek w transcendentalnej świadomości Krsny może zostać rozpoznany dzięki specyficznym symptomom wykazywanym w różnych sytuacjach. O tych specyficznych symptomach można dowiedzieć się z *Bhagavad-gity*. Najważniejszą rzeczą jest jednak to, w jaki sposób mówi osoba świadoma Krsny, ponieważ mowa jest najważniejszą cechą każdego człowieka. Mówi się, że

głupiec może pozostać nieodkryty tak długo, jak długo milczy; szczególnie zaś trudno jest zidentyfikować dobrze ubranego głupca. Lecz skoro tylko przemówi, od razu daje się poznać. Zatem osobą świadomą Krsny charakteryzuje to, że mówi ona tylko o Krsnie i o sprawach związanych z Nim. Za tym podążają inne symptomy, tak jak to oznajmiono poniżej.

02.55 Najwyższa Osoba Boga rzekł: O Partho, kiedy człowiek porzuca wszelkiego rodzaju pragnienia zmysłowe, których źródłem są wytwory umysłu, i gdy jego umysł – oczyszczony w ten sposób – znajduje zadowolenie w duszy jedynie, wtedy mówi się, że osiągnął on czystą świadomość transcendentalną.

02.55 *Znaczenie:* *Bhagavatam* oznajmia, że każda osoba posiadająca pełną świadomość Krsny, czyli pełniąca służbę oddania dla Pana, posiada wszystkie dobre cechy wielkich mędrców. Kto natomiast nie jest tak transcendentalnie usytuowany, ten nie posiada żadnych dobrych kwalifikacji, jako że przyjmuje on schronienie we własnych wytworach umysłowych. Przeto słusznie powiedziano tutaj, że należy uwolnić się od wszelkiego rodzaju pragnień zmysłowych, będących wytworem kombinacji umysłowych. Takie pragnienia nie mogą zostać zarzucone w sposób sztuczny. Jeśli jednak ktoś angażuje się w świadomość Krsny, wtedy tego rodzaju pragnienia znikają automatycznie, bez jego dodatkowych wysiłków. Należy zatem bez wahania zaangażować się w świadomość Krsny, gdyż pełnienie służby oddania natychmiast pomoże nam w osiągnięciu płaszczyzny świadomości transcendentalnej. Wysoko rozwinięta dusza, dzięki zrealizowaniu siebie jako wiecznego sługi Najwyższego Pana, pozostaje zawsze zadowolona w sobie. Tak transcendentalnie usytuowana osoba nie ma żadnych pragnień zmysłowych, wynikających z ciasnego materializmu. Raczej pozostaje ona zawsze szczęśliwą w swojej naturalnej pozycji wiecznego sługi Najwyższego Pana.

02.56 Czyj umysł pozostaje niewzruszonym nawet wobec trzech rodzajów nieszczęść, kto nie unosi się szczęściem i kto wolny jest od przywiązań, strachu i złości, ten nazywany jest mędrcem o zrównoważonym umyśle.

02.56 *Znaczenie:* Słowo *muni* oznacza tego, kto rozmaicie pobudza swój umysł do różnego rodzaju spekulacji, nie dochodząc do rzeczywistych wniosków. Mówi się, że każdy *muni* ma inny punkt widzenia, i jeśli jakiś *muni* nie różni się od innego *muniego*, nie może być on nazywany *munim* w ścisłym tego słowa znaczeniu. Na *casav rsir yasya matam na bhinnam* (*Mahabharata, Vana-parva* 313.117). Ale *sthita-dhir muni*, wymieniony tutaj przez Pana, różny jest od zwykłego *muniego*. *Sthita-dhir muni* jest zawsze świadomy Krsny, gdyż wyczerpał on już całe swoje zainteresowanie twórczą spekulacją. Jest on nazywany *praśanta-niḥśesa-mano-rathantara* (*Stotra-ratna* 43), czyli tym, kto przeszedł przez etap spekulacji umysłowych i doszedł do wniosku, że Pan Śri Krsna, czyli Vasudeva, jest wszystkim (*vasudevah sarvam iti sa mahatma su-durlabhah*). Jest on nazywany *munim* o zrównoważonym umyśle. Taka całkowicie świadoma Krsny osoba nie jest już dłużej niepokojona przez ataki trzech rodzajów nieszczęść. Wszelkie nieszczęścia przyjmuje ona jako łaskę Pana, uważając iż swoimi złymi czynami z przeszłości zasłużyła na o wiele większe kłopoty. Rozumie ona, że te jej kłopoty zostały, dzięki łasce Pana, zmniejszone do minimum. Łasce Pana przypisuje również spotykające ją szczęście, uważając, że sama nie zasłużyła na nie. Zdaje sobie sprawę z tego, że tylko dzięki Panu znajduje się w tak pomyślnych warunkach pozwalających jej na lepsze pełnienie służby dla Niego. W pełnieniu służby oddania jest zawsze śmiała, aktywna, wolna od wszelkich przywiązań i awersji. Przywiązanie oznacza przyjmowanie rzeczy dla zadowalania własnych zmysłów, a awersja jest brakiem takiego zmysłowego przywiązania. Kto jednak jest niewzruszony w świadomości

Krsny, ten wolny jest zarówno od takiego przywiązania, jak i od awersji, ponieważ całe swoje życie poświęca służbie dla Pana. Dlatego nigdy nie popada w złość, nawet jeśli jego próby nie kończą się pomyślnie. Osoba świadoma Krsny jest zawsze wytrwała w swojej determinacji.

02.57 Kto w tym materialnym świecie pozostaje niewzruszonym wobec spotykającego go dobra i zła, nie wychwalając go ani też nie okazując wzdargy, ten mocno usytuowany jest w doskonałej wiedzy.

02.57 Znaczenie: W świecie materialnym zawsze mają miejsce jakieś przewroty i wstrząsy, które mogą być dobre albo złe. Osobę umocnioną w świadomości Krsny nie podniecają jednakże takie materialne przemiany. Pozostaje ona niewzruszona zarówno wobec dobra, jak i zła. Dopóki przebywamy w tym świecie materialnym, będziemy zawsze spotykali się z dobrem i złem, jako że świat ten pełen jest dualizmów. Ale osobę mocną w świadomości Krsny nie wzruszają ani dobre, ani złe wydarzenia, ponieważ jest ona po prostu zainteresowana Krsną, który jest wszelkim dobrem absolutnym. Taka świadomość Krsny sytuuje tę osobę w doskonałej, transcendentalnej pozycji, nazywanej fachowo *samadhi*.

02.58 Kto jest w stanie powstrzymać swoje zmysły od przedmiotów zmysłów, na podobieństwo żółwia, który związa swoje kończyny w pancerz – ten jest utwierdzony w doskonałej świadomości.

02.58 Znaczenie: Sprawdzianem *yogina*, wielbiciela czy duszy samozrealizowanej jest to, czy jest on w stanie kontrolować zmysły zgodnie ze swoim planem. Ludzie na ogół są jednak sługami zmysłów, a zatem działaniem ich kierują zmysły. Jest to odpowiedź na pytanie, jak usytuowany jest *yogin*. Zmysły porównywane są do jadowitych węży. Chcą one działać bardzo swobodnie i bez ograniczeń. *Yogin* czy wielbiciel Pana musi być bardzo mocnym, aby być w stanie kontrolować te węże – tak jak robi to zaklinacz wężów, który nigdy nie pozwala im działać niezależnie. W pismach objawionych jest wiele różnych zaleceń. Niektóre z nich mówią, co należy robić, inne, czego nie należy. Dopóki nie jest się w stanie przestrzegać tych nakazów i zakazów, powstrzymując się od uciech zmysłowych, nie można być niewzruszonym w świadomości Krsny. Dobrym przykładem na to jest żółw, który w każdej chwili może powściągnąć swoje zmysły i uaktywnić je w odpowiednim momencie, w określonym celu. Podobnie jest w przypadku osoby świadomej Krsny, która używa swoich zmysłów tylko dla jakiegoś szczególnego celu w służbie Pana, a jeśli trzeba, trzyma je w karchach. Arjuna został tutaj pouczony, aby używać swoich zmysłów w służbie dla Pana, a nie dla własnej przyjemności. Angażowanie zmysłów tylko w służbę dla Pana jest analogiczne do przykładu z żółwiem, który zawsze trzyma swoje zmysły w karchach.

02.59 Wcielona dusza może powstrzymać się od uciech zmysłowych, mimo iż upodobanie do przedmiotów zmysłów pozostaje. Ale poprzez ów brak zaangażowania, dzięki doświadczaniu wyższego smaku, umacnia się jej świadomość.

02.59 Znaczenie: Dopóki nie jest się usytuowanym transcendentalnie, niemożliwym jest wyrzeczenie się radości zmysłowych. Metoda powstrzymywania się od uciech zmysłowych (poprzez przestrzeganie zasad) podobna jest do powstrzymywania chorej osoby od pewnego rodzaju pożywienia. Pacjent jednakże nigdy nie lubi takich ograniczeń ani też nie traci smaku do jedzenia. Podobnie, ograniczanie zmysłów poprzez pewien proces duchowy, jak *astanga-yoga* (*yama, niyama, asana, pranayama, pratyahara, dharana, dhyana* itd.), polecane jest dla mniej inteligentnych, nie posiadających żadnej lepszej wiedzy. Kto natomiast zasmakował w

pięknie Najwyższego Pana Krsny, po uczynieniu postępu w świadomości Krsny, ten nie ma już dłużej upodobania do martwych rzeczy materialnych. Ograniczenia są zatem dla ludzi mniej inteligentnych, znajdujących się na początkowym etapie rozwoju życia duchowego. Takie ograniczenia są jednak dobre tylko do czasu, kiedy ktoś rzeczywiście osiąga smak świadomości Krsny. Kiedy osiąga świadomość Krsny, wtedy automatycznie traci upodobanie do niższych rzeczy.

02.60 Zmysły są tak mocne i impulsywne, o Arjuno, że gwałtem porywają nawet umysł człowieka, który posiadał wnikliwą wiedzę, i który usiłuje je kontrolować.

02.60 Znaczenie: Jest wielu uczonych mędrców, filozofów i transcendentalistów, którzy próbują opanować zmysły. Jednak pomimo takich wysiłków, nawet najwięksi z nich padają czasem ofiarą materialnych uciech zmysłowych, kiedy podniecony zostanie ich umysł. Nawet Viśvamitra, wielki mędrzec i doskonały *yogin*, został zbałamucony przez Menakę i oddał się seksualnym przyjemnościom, chociaż usiłował on kontrolować zmysły za pomocą surowych pokut i praktyki *yogi*. Oczywiście jest wiele podobnych przykładów w historii świata. Zatem bardzo trudno jest kontrolować umysł i zmysły, jeśli nie jest się w pełni świadomym Krsny. Bez zajęcia umysłu Krsną, nie można porzucić tego rodzaju zajęć materialnych. Praktyczny przykład podaje Śri Yamunacarya, wielki święty i wielbiciel Pana, który mówi:

*yad-avadhi mama cetah krsna-padaravinde
nava-nava-rasa-dhamany udyatam rantum asit
tad-avadhi bata nari-sangame smaryamane
bhavati mukha-vikarah susthu nisthivanam ca*

"Odkąd umysł mój został zaangażowany w służbę dla lotosowych stóp Pana, czerpiąc z niej ciągle nową transcendentalną przyjemność, odtąd kiedykolwiek pomyślę o życiu seksualnym, twarz moja odwraca się i spluwam na samą myśl o tym."

Świadomość Krsny jest taką transcendentalnie wspaniałą rzeczą, że automatycznie niesmaczne stają się uciechy materialne. To tak jak gdyby głodny człowiek zaspokajał swój głód dostateczną ilością pożywnego pokarmu. Maharaja Ambarisa pokonał wielkiego *yogina* Durvasę Muniego tylko dzięki temu, że jego umysł był pogrążony w świadomości Krsny (*sa vai manah krsna-padaravindayor vacamsi vaikuntha-gunanuvarnane*).

02.61 Kto całkowicie opanowuje swoje zmysły i koncentruje swą świadomość na Mnie, ten znany jest jako człowiek o niewzruszonej inteligencji.

02.61 Znaczenie: Werset ten wyminie tłumaczy, że najwyższą doskonałością *yogi* jest świadomość Krsny. I dopóki nie jest się świadomym Krsny, kontrolowanie zmysłów nie jest w ogóle możliwe. Jak wspomniano o tym powyżej, wielki mędrzec Durvasa Muni pokłócił się z Ambarisą Maharajem. Durvasa Muni, powodowany dumą, niepotrzebnie rozzłościł się i wskutek tego nie był w stanie kontrolować swoich zmysłów. Z drugiej strony, król Ambarisa, chociaż nie tak potężny *yogin* jak mędrzec Durvasa Muni, ale wielbiciel Pana, spokojnie tolerował wszystkie niesprawiedliwości, których doznał, i tym sposobem okazał się zwycięzcą. Król bowiem mógł kontrolować swoje zmysły dzięki następującym kwalifikacjom wymienionym w *Śrimad-Bhagavatam* (9.4.18-20)

*sa vai manah krsna-padaravindayor
vacamsi vaikuntha-gunanuvarnane
karau harer mandira-marjanadisu*

śrutim cakaracyuta-sat-kathodaye

*mukunda-lingalaya-darśane drśau
tad-bhrtya-gatra-sparśe 'nga-sangamam
ghranam ca tat-pada-saroja-saurabhe
śrimat-tulasya rasanam tad-arpite*

*padau hareh ksetra-padanusarpane
śiro hrsikeśa-padabhivandane
kamam ca dasye na tu kama-kamyaya
yathottamaśloka-janaśraya ratih*

"Król Ambarisa skoncentrował swój umysł na lotosowych stopach Pana Krsny, słowa zaangażował w opisanie siedziby Pana, ręce zajął czyszczeniem świątyni Pana, uszy słuchaniem o rozrywkach Pana, oczy oglądaniem Jego postaci, a ciało dotykaniem ciał bhaktów. Swoje nozdrza zaangażował w wachanie woni kwiatów ofiarowanych lotosowym stopom Pana, język w smakowanie listków *tulasi* ofiarowanych Jemu, nogi w wędrowanie do świętych miejsc, gdzie znajdowały się Jego świątynie, głowę w składanie pokłonów Panu, a swoje pragnienia w spełnianie pragnień Pana. Wszystkie te kwalifikacje umożliwiły mu stanie się *mat-para* wielbicielem Pana."

Najbardziej znaczące w tym związku jest słowo *mat-para*. W jaki sposób można zostać *mat-para*, opisano na przykładzie życia Maharaja Ambarisy. Śrila Baladeva Vidyabhusana, wielki uczony i *acarya* w linii *mat-para*, zauważa *mad-bhakti-prabhavena sarvendriya-vijaya-purvika svatma-drstih sulabheti bhavah*. "Zmysły mogą być w pełni kontrolowane tylko przez siłę służby oddania dla Krsny." Czasami przytacza się również przykład z ogniem: "Tak jak gorejący ogień wewnątrz pokoju pali w nim wszystko, podobnie Pan Visnu, usytuowany w sercu *yogina*, pali wszelkiego rodzaju nieczystości." *Yoga-sutra* również poleca medytację o Visnu, a nie medytację o próżni. Tak zwani *yogini*, którzy medytują o czymś, co nie jest na platformie Visnu, tracą jedynie swój czas na poszukiwanie jakichś fantasmagorii. My musimy być świadomi Krsny – oddani Osobie Boga. Taki jest cel prawdziwej *yogi*.

02.62 **Osoba kontemplująca przedmioty zmysłów rozwija przywiązanie do nich. Z takiego przywiązania rodzi się pożądanie, a z pożądania pochodzi złość.**

02.62 *Znaczenie:* Kontemplując przedmioty zmysłów, osoba nieświadoma Krsny ulega pragnieniom materialnym. Zmysły potrzebują prawdziwego zajęcia, i jeśli nie są zaangażowane w transcendentálną służbę miłości dla Pana, z pewnością będą szukały zaangażowania w służbie materialnej. Każdy w tym materialnym świecie, nie wyłączając Pana Śivy i Pana Brahmy (nie mówiąc już o innych półbogach na planetach niebiańskich), ulega wpływom przedmiotów zmysłów. Jedynym sposobem na pozbycie się kłopotów egzystencji materialnej jest osiągnięcie świadomości Krsny. Pan Śiva pogrążony był w głębokiej medytacji, ale kiedy Parvati namówiła go do przyjemności zmysłowych, przyjął jej propozycję i w rezultacie urodził się Kartikeya. Kiedy Haridasa Thakura był młodym wielbicielem Pana, był w podobny sposób kuszony przez inkarnację Maya-devi. Jednak dzięki swojemu czystemu oddaniu dla Pana Krsny, Haridasa z łatwością przeszedł tę próbę. Jak zobrazował to wyżej wymieniony werset Śri Yamunacryi, szczerzy wielbiciele Pana unika wszelkich materialnych radości zmysłowych, dzięki swojemu wyższemu upodobaniu do radości duchowych w towarzystwie Pana. Na tym polega sekret sukcesu. Jeżeli ktoś nie jest świadomy Krsny, to jakkolwiek mocny by był w kontrolowaniu zmysłów poprzez jakieś

sztuczne hamulce, z pewnością w końcu upadnie, gdyż najłżejsza myśl o przyjemnościach zmysłowych skłoni go do zaspokojenia jego pragnień.

02.63 Ze złości powstaje złudzenie, a ze złudzenia chaos w pamięci. Kiedy w pamięci panuje chaos, zanika inteligencja, a kiedy inteligencja zostaje stracona, upada się z powrotem w materialne bajoro.

02.63 *Znaczenie:* Śrila Rupa Gosvami dał nam tę wskazówkę:

*prapancikataya buddhya
hari-sambandhi-vastunah
mumuksubhih parityago
vairagyam phalgu kathyate
(Bhakti-rasamrta-sindhu 1.2.258)*

Przez rozwój świadomości Krsny można zrozumieć, że wszystko ma swoje zastosowanie w służbie Pana. Ci, którzy nie posiadają wiedzy o świadomości Krsny, starają się w sztuczny sposób unikać przedmiotów materialnych, i w rezultacie, chociaż pragną wyzwolenia z niewoli materialnej, nie osiągają doskonałego stanu wyrzeczenia. To ich tzw. wyrzeczenie nazywa się *phalgu*, czyli mało istotne. Natomiast osoba świadoma Krsny wie jak wszystko zaangażować w służbę dla Pana; dlatego nie staje się ona ofiarą świadomości materialnej. Na przykład dla impersonalisty, Pan, czyli Absolut, będąc bezosobowym, nie może jeść. Podczas gdy impersonalista stara się unikać dobrego pożywienia, wielbiciel wie, że Krsna jest najwyższym podmiotem radości, i że spożywa On wszystko, co zostało Mu ofiarowane z oddaniem. Więc po ofiarowaniu Panu smacznego pokarmu, wielbiciel przyjmuje pozostałości tego pokarmu, nazywane *prasadam*. W ten sposób wszystko zostaje uduchowione i nie ma niebezpieczeństwa upadku. Wielbiciel przyjmuje *prasadam* w świadomości Krsny, podczas gdy niewielbiciel odrzuca je jako materialne. Impersonalista, z powodu swojego sztucznego wyrzeczenia, nie może cieszyć się życiem i wskutek tego najmniejsze podniecenie umysłu ściąga go z powrotem w dół, w bajoro egzystencji materialnej. Nie mając oparcia w służbie oddania, dusza taka, nawet chociaż wznosi się do poziomu wyzwolenia, upada z powrotem.

02.64 Jednak osoba wolna od przywiązania i niechęci, która – poprzez przestrzeganie ustalonych zasad wolności – potrafi kontrolować swoje zmysły, może osiągnąć całkowitą łaskę Pana.

02.64 *Znaczenie:* Zostało to już wytłumaczone, że ktoś może pozornie kontrolować zmysły, poprzez jakiś sztuczny proces, ale dopóki zmysły nie zostaną zaangażowane w transcendentalną służbę dla Pana, zawsze będzie istniała możliwość upadku. Natomiast osoba w pełni świadoma Krsny może pozornie znajdować się na planie zmysłowym, jednak – dzięki swojej świadomości Krsny – nie jest ona przywiązana do czynności zmysłowych. Osoba świadoma Krsny zainteresowana jest jedynie zadowalaniem Krsny i niczym innym. Jest ona zatem transcendentalna zarówno wobec przywiązań, jak i awersji. Jeśli Krsna życzy sobie tego, Jego wielbiciel może zrobić wszystko, czego zazwyczaj nie pragnie on czynić, a jeśli Krsna nie chce, nie uczyni on tego, co zwykł czynić dla swojego własnego zadowolenia. Dlatego zarówno działanie, jak i niedziałanie podlega Jego kontroli, jako że działa on tylko pod kierunkiem Krsny. Taka świadomość jest bezprzyczynową łaską Pana, którą Jego wielbiciel może osiągnąć pomimo swojego przywiązania do platformy zmysłowej.

02.65 Dla osoby tak usatysfakcjonowanej (w świadomości Krsny) nie istnieją już dłużej trojakię nieszczęścia tego materialnego świata. Inteligencja tego, kto jest w takiej szczęśliwej świadomości, wkrótce staje się zrównoważona.

02.66 Ten jednak, kto nie jest połączony z Najwyższym (w świadomości Krsny), nie może posiadać ani transcendentalnej inteligencji, ani zrównoważonego umysłu, bez czego niemożliwe jest osiągnięcie spokoju. A jak bez spokoju może istnieć jakiegokolwiek szczęście?

02.66 *Znaczenie:* Nie można osiągnąć spokoju, jeśli nie jest się świadomym Krsny. Potwierdzone jest to w Rozdziale Piątym (5.29), gdzie powiedziane jest, że prawdziwy spokój można osiągnąć tylko wtedy, kiedy zrozumie się, że Krsna jest jedyną osobą, która przyjmuje wszelkie dobre rezultaty wyrzeczenia i ofiary, i że On jest właścicielem wszystkich manifestacji wszechświata oraz prawdziwym przyjacielem wszystkich żywych istot. Jeśli ktoś nie jest świadomy Krsny, jego umysł nie może znaleźć ostatecznego celu. Przyczyną niepokoju jest brak ostatecznego celu. Spokój ten można osiągnąć za pomocą niewzruszonego umysłu wtedy, kiedy jest się pewnym, że Krsna jest podmiotem radości oraz właścicielem i przyjacielem każdego i wszystkiego. Osoba, której życie nie ma związku z Krsną, zawsze znajduje się w niebezpieczeństwie i niepokoju, choćby nie wiadomo jak bardzo demonstrowała spokój i duchowy postęp. Świadomość Krsny jest samomanifestującym się stanem spokoju, który osiągnąć można jedynie w związku z Krsną.

02.67 Tak jak mocny wiatr porywa łódź na wodzie, tak nawet tylko jeden z wędrujących zmysłów, na którym skupi się umysł, może pozbawić człowieka inteligencji.

02.67 *Znaczenie:* Jeśli wszystkie zmysły nie zostaną zaangażowane w służbę dla Pana, to nawet jeden z nich, zaangażowany w zadowalanie zmysłów, może sprowadzić bhaktę ze ścieżki transcendentalnego postępu. Jak to zostało przedstawione na przykładzie życia Maharaja Ambarisy, wszystkie zmysły muszą zostać zaangażowane w świadomość Krsny, gdyż jest to właściwa metoda kontrolowania umysłu.

02.68 Zatem, o potężny, zrównoważoną inteligencję posiada ten, kto powściąga swoje zmysły od ich przedmiotów.

02.68 *Znaczenie:* Czynniki skłaniające do zadowalania zmysłów można poskromić jedynie dzięki świadomości Krsny, czyli przez zaangażowanie wszystkich zmysłów w transcendentalną służbę miłości dla Pana. Tak jak wroga powstrzymuje siła wyższa, podobnie nie mogą zostać powściągnięte zmysły przez ludzki wysiłek, ale tylko przez zaangażowanie ich w służbę Pana. Kto zrozumiał, że tylko dzięki świadomości Krsny można posiadać zrównoważoną inteligencję, i że należy praktykować to pod przewodnictwem bona fide mistrza duchowego, ten nazywany jest *sadhaką*, czyli odpowiednim kandydatem do wyzwolenia.

02.69 Co bowiem nocą jest dla wszystkich istot, czasem przebudzenia jest dla samokontrolującego się. A co czasem przebudzenia jest dla wszystkich żywych istot, to nocą jest dla mędrca pochłoniętego poznawaniem własnej jaźni.

02.69 *Znaczenie:* Są dwie klasy ludzi inteligentnych. Jedną, to ludzie inteligentni w czynnościach materialnych służących zadowalaniu zmysłów. Druga natomiast zajmuje się

poznawaniem własnej jaźni i rozbudzona jest do kultywacji realizacji duchowej. Czynności mędrca pochłoniętego poznawaniem własnej jaźni, czyli człowieka myślącego, są nocą dla osób zaabsorbowanych rzeczami materialnymi. Z powodu swojej niewiedzy o samorealizacji, materialistyczne osoby pozostają w uśpieniu w czasie takiej nocy. Podczas "nocy" materialisty, mędrzec pochłonięty poznawaniem własnej jaźni czuwa. Mędrzec taki czerpie transcendentalną przyjemność ze stopniowego rozwoju kultury duchowej. W tym czasie człowiek zajmujący się czynnościami materialistycznymi, pozostający w uśpieniu wobec duchowej realizacji, śni o różnorodnych przyjemnościach zmysłowych. Podczas tego swojego snu czasami czuje się szczęśliwym, a czasami odczuwa niedolę. Człowiek pochłonięty poznawaniem własnej jaźni pozostaje zawsze obojętny wobec szczęścia i nieszczęścia materialnego. Kontynuuje on swoje czynności w realizacji duchowej, nie ulegając reakcjom materialnym.

02.70 Kto pozostaje niewzruszonym, mimo nieustannego potoku pragnień – które jak rzeki wpadają do oceanu, zawsze napelnianego, a mimo to zawsze pogrążonego w ciszy – ten jedynie może osiągnąć spokój. Ale nie zazna spokoju człowiek, który dąży do zaspokojenia swoich materialnych pragnień.

02.70 Znaczenie: Ocean zawsze napelniany jest wodą. Szczególnie dużo wody przyjmuje podczas pory deszczowej, lecz mimo to pozostaje on takim samym – spokojnym. Te wpływające wody nie oddziałują na niego; nie występuje on ze swoich brzegów. Podobnie jest w przypadku osoby niezachwianej w świadomości Krsny. Dopóki żywa istota posiada ciało materialne, tak długo będą istniały wymagania tego ciała odnośnie zaspokajania zmysłów. Wielbiciel Pana jednakże, dzięki swojej pełni, nie jest niepokojony przez takie pragnienia. Osobie świadomej Krsny nie brakuje niczego, jako że Pan zaspokaja wszystkie jej potrzeby materialne. Dlatego jest ona jak ocean – zawsze pełna w sobie. Pragnienia mogą przychodzić do niej, niczym fale rzek wpływające do oceanu, ona jednak jest niewzruszona w wypełnianiu swoich obowiązków. Te pragnienia zadowalania zmysłów nie są w stanie zaniepokoić jej nawet w najmniejszym stopniu. Jest to dowód na to, że osoba ta jest świadoma Krsny. Mimo iż pragnienia takie mogą być nadal obecne, straciła ona wszelkie skłonności do materialnego zadowalania zmysłów. Ponieważ jest usatysfakcjonowana transcendentalną służbą miłości dla Pana, może pozostać niewzruszoną, jak ocean. Dlatego cieszy się całkowitym spokojem. Natomiast ci, którzy chcą spełnić swoje pragnienia, nawet jeśli tym pragnieniem jest osiągnięcie wyzwolenia, nie mówiąc już o ubiegających się o sukces materialny, nigdy nie osiągają spokoju. Karmici, osoby dążące do wyzwolenia, jak również *yogini* starający się o siły mistyczne, wszyscy są nieszczęśliwi z powodu niespełnionych pragnień. Natomiast osoba świadoma Krsny jest szczęśliwa w służbie Pana i nie ma żadnych pragnień do spełnienia. W rzeczywistości nie pragnie ona nawet wyzwolenia z tzw. niewoli materialnej. Wielbiciele Krsny nie mają żadnych materialnych pragnień i dlatego posiadają doskonały spokój.

02.71 Kto wyzbył się wszelkich pragnień zadowalania zmysłów, i którego życie wolne jest od pragnień, kto uwolnił się od poczucia własności oraz od fałszywego ego – ten jedynie może osiągnąć prawdziwy spokój.

02.71 Znaczenie: Być wolnym od pożądań, to znaczy nie pragnąć niczego dla zadowalania zmysłów. Innymi słowy, pragnienie, by stać się świadomym Krsny, jest właściwie brakiem pragnień. Doskonałym stanem świadomości Krsny jest zrozumienie swojej rzeczywistej pozycji jako wiecznego sługi Krsny, bez błędnego utożsamiania się z tym ciałem materialnym oraz bez fałszywego uważania siebie za właściciela czegokolwiek w tym

świecie. Kto osiągnął ten stan doskonałości, ten wie, że ponieważ właścicielem wszystkiego jest Krsna, wszystko powinno zostać użyte dla Jego zadowolenia. Arjuna nie chciał walczyć dla swojej własnej satysfakcji, ale kiedy stał się w pełni świadomym Krsny, walczył dlatego, że Krsna chciał, aby walczył. Nie chciał walczyć dla siebie, ale ten sam Arjuna walczył dla Krsny najlepiej jak potrafił. Prawdziwą wolnością od pragnień jest pragnienie zadowolenia Krsny, a nie sztuczne usiłowanie wyzbycia się pragnień. Żywa istota nie może wyzbyć się pragnień ani uczuć, ale musi ona zmienić jakość tych pragnień. Osoba wolna od pragnień materialnych niewątpliwie wie, że wszystko należy do Krsny (*iśavasyam idam sarvam*), i dlatego nie uważa siebie błędnie za właściciela czegokolwiek. Ta wiedza transcendentalna oparta jest na realizacji duchowej – mianowicie, doskonałym rozumieniu, że każda żywa istota jest w swojej tożsamości duchowej wieczną częścią Krsny. Zatem nigdy wieczna pozycja żywej istoty nie dorównuje pozycji Krsny ani też nie przewyższa jej. Takie zrozumienie, czyli świadomość Krsny, jest podstawową zasadą prawdziwego spokoju.

02.72 Jest to sposób duchowego i boskiego życia, po osiągnięciu którego człowiek nie jest już dłużej wprowadzany w błąd. Osiągnąwszy ten stan, nawet w godzinie śmierci, można wejść w królestwo Boga.

02.72 Znaczenie: Świadomość Krsny albo egzystencję duchową można osiągnąć od razu, w ciągu jednej sekundy – albo można nie osiągnąć takiego stanu nawet po milionowych narodzinach. Jest to tylko kwestia zrozumienia i przyjęcia faktu. Khatvanga Maharaja osiągnął ten stan życia przez podporządkowanie się Krsnie na kilka minut przed śmiercią. *Nirvana* oznacza zakończenie materialnego sposobu życia. Według filozofii buddyjskiej, po skończeniu tego materialnego życia istnieje tylko próżnia. Jednak *Bhagavad-gita* uczy czegoś przeciwnego. Prawdziwe życie zaczyna się dopiero po wypełnieniu tego życia materialnego. Dla zatwardziałego materialisty wystarczająca jest wiedza, iż musi on skończyć to życie materialne, ale dla osób zaawansowanych duchowo, po tym życiu materialnym istnieje inne życie. Jeśli ktoś jest na tyle szczęśliwy, że staje się świadomym Krsny jeszcze przed zakończeniem tego życia, od razu osiąga on stan *brahma-nirvana*. Nie ma żadnej różnicy pomiędzy królestwem Boga a służbą oddania dla Pana. Jako że obie te rzeczy znajdują się na planie absolutnym, zaangażowanie się w transcendentalną służbę miłości dla Pana jest osiągnięciem królestwa duchowego. W świecie materialnym istnieją czynności, które służą zadowalaniu zmysłów, podczas gdy w świecie duchowym są czynności w świadomości Krsny. Osiągnięcie świadomości Krsny, nawet już w tym życiu, jest natychmiastowym osiągnięciem Brahmana. A ten, kto osiągnął świadomość Krsny, z pewnością już wszedł w królestwo Boga.

Brahman jest po prostu przeciwieństwem materii. Zatem *brahmi sthiti* oznacza "nie na platformie czynności materialnych." Służba oddania dla Pana została uznana w *Bhagavad-gicie* za stan wyzwoleny (*sa gunan samatityaitan brahma-bhuyaya kalpate*). Zatem *brahmi sthiti* jest wyzwoleniem z niewoli materialnej.

Śrila Bhaktivinoda Thakura uznał ten Drugi Rozdział *Bhagavad-gity* za streszczenie całego tekstu. Podstawowe tematy *Bhagavad-gity* dotyczą *karma-yogi*, *jnana-yogi* i *bhakti-yogi*. Rozdział Drugi, jako streszczający całość, dokładnie omawia *karma-yogę* i *jnana-yogę* oraz daje pewne pojęcie o *bhakti-yodze*.

W ten sposób Bhaktivedanta kończy objaśnienia do Drugiego Rozdziału *Śrīmad Bhagavad-gity*, będącego streszczeniem całości.